NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok VIII. Kraków, poniedziałek 14 grudnia 1925 Nr. 279

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.636.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40. kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25. „ „ 15·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagranicz. o 100% droższe.

O ustalenie odpowiedzialności

(Tb.) Exposé p. Zdziechowskiego było zlepkiem różnych, z gruntu ze sobą sprzecznych i nawzajem się wykluczających myśli i poglądów, nawet światopoglądów. Było ono zlepkiem mechanicznym, a nie chemicznym — że tak powiemy — organicznym związkiem. Można było dokładnie poznać szwy, gdzie poszczególne sprzeczności były ze sobą zeszywane, a może tylko sfastrygowane. Trudno ażeby było inaczej. Kiedy narodowy demokrata ma zadeklamować wiersze pepesowskie, to on je musi odmawiać nie swoim głosem...

Nie ulega też wątpliwości, że mowa pana Ministra Skarbu, pomimo pewnych sympatycznych momentów, leżących w pierwszym rzędzie w szczerem wyznaniu błędów popełnionych przez poprzedniego ministra i poprzedniego — sprawozdawcę budżetowego, nie trafiła do przekonania słuchaczy. Tak czysto po ludzku wyczuto ten niemiły dysonans między tem, co p. Zdziechowski chciał i powinien był powiedzieć, a tem co powiedział. Socjalizujący endek jest jednak jeszcze pomimo koalicji, tworem mocno koszlawym. Raczej się już trochę przyzwyczailiśmy do typu endekującego socjalisty.

Ale nie winimy p. Zdziechowskiego o ten fałszywy ton, który cechował jego mowę i z niej przebijał w najbardziej zasadniczych punktach i zwrotach. Utworzono koalicję z konieczności, a to z pełną świadomością, że ona jest mocno nienaturalną, — nie chcielibyśmy złośliwie powiedzieć, że ona jest przeciw naturze. Wiemy doskonale, że ta koalicja była twardą koniecznością i nie chcielibyśmy utrudniać jej i tak niezmiernie trudnego zadania przez nasuwające się wyszydzenie takiej kombinacji, w której muszą się łączyć p. Kiernik z p. Moraczewskim.

Do czego my zmierzamy to jest stanowcze żądanie, ażeby przy djagnozie choroby i ustaleniu terapii nie przerzucono winy za ten okropny stan, w którym się znajdujemy, na zupełnie niewinne lub tylko częściowo winne sfery i zawody. Jeżeli p. Zdziechowski powtarzając za p. Ziemieckim, jak „za panią matką", zapowiada zwalczenie drożyzny zapomocą policji to on jest w niezgodzie nietylko ze sobą, ale też z rzeczywistością.

Zwalczanie drożyzny jest rzeczą zgoła niesporna. W państwie w którem urzędnictwo tak się rozrosło, że co ósmy czy siódmy człowiek żyje ze stałych poborów, jest drożyzna, bujnie i dziko wzrastająca, największą, wprost elementarną klęską, prowadzącą do głodowej śmierci mas. Ani państwo, ani instytucje komunalne i inne samorządowe, ani nareszcie — w naszych czasach — banki lub przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie nadążą i nie zdołają dotrzymywać kroku drożyźnie. Jest tedy postulatem kategorycznym w stronę rządu, ażeby on czynił wszystko, co leży w jego mocy, do zwalczania wszelkich nadużyć na tem polu. Ale trzeba uchwycić rzecz u źródła. Nie biedny kramarz czy straganiarz ma odpowiadać za winę tego, który mu towarów dostarczy. Rewizje u kupców nie prowadzą do ustalenia odpowiedzialności i winy. Kupiec dzisiaj pragnie całem sercem wyzbywać się swojego towaru, bo potrzebuje gotówki na kawałek chleba, lub na zapłacenie weksla czy — podatków najróżnorodniejszych. Dzisiaj kupiectwo niema tchu do spekulacji. Mówmy sobie prawdę: po dwuletniej rabunkowej gospodarce p. Grabskiego kupiectwo już nie należy do stanu średniego, który coś posiada. Jeżeli rząd wskazuje palcem na kupca, — to znaczy na tego, z którym konsument ma bezpośrednio do czynienia, — to on idzie tylko po linji najmniejszego oporu i zdradza nieznajomość życia gospodarczego, która cechuje właśnie tego biedaka cierpiącego skutkiem drożyzny a nie wiedzącego, skąd ona płynie. A ona płynie z naszej złej waluty i z tej zupełnej bezkarności, jaką lex Pluta zapewnia chłopom czy ziemianinowi, którym wolno dyktować ceny swoich produktów. Kupiec musi tak kalkulować, ażeby mógł odkupić tę samą ilość towarów jaką sprzedaje. Cena zawsze się kalkuluje nie według kosztów produkcji, tylko według kosztów reprodukcji. Jest tedy bardzo fałszywym krokiem ze strony rządu, złożyć uregulowanie cen w ręce policjanta. — Trzeba przecież natężyć trochę mózgownicę, ażeby coś mądrzejszego i skuteczniejszego obmyśleć, jak tylko taki odruchowy krzyk za policją.

System policyjny i doraźnych sądów w ekonomice jest bodajże najmniej skomplikowanym, ale też najmniej mądrym.

A może być jeszcze czemś gorszem, jak tylko głupotą. Może być — zbrodnią.

Jedną ze sztuczek zbrodniczych caryzmu było systematyczne odwracanie gniewu głodującego i gnębionego ludu na — Żydów. Wybieg ten był niezawodny. Chłop, robotnik, mały urzędniczyna stykali się z Żydem po miastach i miasteczkach. Nic łatwiejszego, jak podjudzać głodnego na tego, u którego on widzi to, czego jego wygłodzony żołądek pragnie. Ale kto tak robi, ten nie rządzi, tylko niszczy i burzy. Chyba na to nasz rząd nie pójdzie!

Zwalczać bezwzględnie wszystko, co jest nadużyciem, co się tuczy z ludzkiej krzywdy, co kradnie lub oszukuje. Ale odpowiedzialność musi być słusznie ustalona.

O to musi wołać energicznie cała ludność, bez względu na hasła partyjne.

Dalsza dyskusja nad ekspozé ministra Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 12. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpił do dalszego ciągu rozpraw nad prowizorjum budżetowem na I. kwartał 1926 i ekspose ministra skarbu.

Pos. Greis (kat. lud.) wskazuje na konieczność zwiększenia produkcji przez przedłużenie czasu pracy w pewnych dziedzinach i usunięcie krępujących przepisów. W sprawie zamierzeń rządu, wymienionych w programie skarbowym, klub mówcy udzieli urzędowi poparcia.

Pos. Byrka (Piast) stwierdza, że z ekspose ministra skarbu widać, że zdaje on sobie sprawę z tego fatalnego stanu, jaki nastał w chwili ustąpienia poprzedniego rządu. Zagadnienie oszczędności nie da się przeprowadzić mechanicznie. Trzeba zmian organizacyjnych zarówno w Wojsku, jak i we władzach cywilnych. Dałoby się o wiele więcej zaoszczędzić, gdyby wysocy urzędnicy władz centralnych nie byli osobiście zaangażowani w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i w instytucjach, z któremi państwo wchodzi w stosunki kontraktowe. Żadnych oszczędności nie osiągniemy, jeżeli nasza waluta nadal będzie spadać a drożyzna i bezrobocie wzrastać. Z tego, że program gospodarczy rządu jest dziełem kompromisu, nie wynika jednak, aby postulaty uznane już przez całą opinję w Polsce mogły być pominięte. Dotyczy to szczególnie reformy rolnej, do odroczenia której Piast nie dopuści. Wreszcie mowca oświadcza, eż zamierzenia rządu w dziedzinie polityki gospodarczej i finansowej czynią dodatnie wrażenie i że klub mowcy będzie głosował za odesłaniem prowizorjum budżetowego do komisji.

Następnie zabrał głos min. skarbu Zdziechowski, który odpowiedział na stawiane zarzuty w ciągu dyskusji. Między innemi stwierdził, eż jako generalny referent budżetowy, zwracał w swoim czasie uwagę na grożące niebezpieczeństwo i podkreślił, że dzieło reformy monetarnej nie jest dokonane, że oszczędności nie da się osiągnąć mechanicznem usuwaniem urzędników lecz wymaga to reorganizacji urzędników i systemu pracy, a to znów wymaga czasu. Wreszcie minister oświadczył, że obecnie trzeba zrealizować wniesione prowizorjum przez przyjęcie odpowiednich ustaw, dalej trzeba wykonać oszczędności nad reorganizacją administracji. To rzeczy są w toku. Później musimy załatwić sprawę waluty i obiegu pieniężnego. Wkońcu minister wyjaśnił

znaczenie pojęcia parytetu gospodarczego,

na którym zamierza ustabilizować złoty. Parytetem gospodarczym minister nazywa zbliżenie się siły twórczej złota na rynku wewnętrznym i siły kupna złota na rynku zewnętrznym; to jest to, co stanowi podstawę bilansu handlowego. Aktywność naszego bilansu handlowego nie stała się tylko murem ceł, który my musimy stworzyć, ale była również przystosowaniem wartości kursu naszego pieniądza, do naszych warunków gospodarczych, to jest do poziomu cen.

Pos. Nazaruk (Ukr.) oświadcza, że klub jego nie mając zaufania do obecnego rządu, będzie głosował przeciwko prowizorjum.

Pos. Socha (Zw. chłopski) domaga się surowych kar na spekulantów i występuje przeciwko faworyzowaniu przemysłu przy rozdziale kredytów. Przemawia za wydatnem poparciem wiejskich kas oszczędnościowych. Będzie głosował przeciwko prowizorjum.

Następnie przemawia pos. Frostig, którego przemówienie podajemy na stronie 1a.

Prokurator uważa, że zeznania Olszańskiego nastąpiły za wynagrodzeniem pieniężnem!

Ponowne oświadczenie rzeczoznawców co do bomby. — Rzeczoznawca prof. Leśniański stwierdza, że nie można podać stanowczego wyjaśnienia. — Prokurator stawia nowe wnioski.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

O skład bomby

Lwów, 12 12. Dzisiejszą rozprawę wypełniła prawie w całości owa drobiazgowa dyskusja na temat wyglądu i sposobu sporządzenia bomby. Jak wiadomo akt oskarżenia opiera się na tezie, że bomba, którą wedle aktu oskarżenia miał rzucić Steiger jest **bombą lontową.** W tej mierze słuchani rzeczoznawcy w toku śledztwa w swoim parere tę tezę potwierdzili. Tosamo orzeczenie powtórzyli w toku rozprawy, wzięci jednak w ogień krzyżowych pytań obrońcy Dra Landaua wyjaśnili, że **nie są chemikami** przyznając tem swoją niekompetencję. Na zasadzie tego stanu rzeczy Trybunał uwzględnił wniosek obrony, powołując nowych znawców, których mimowoli ministerstwo spraw wojskowych, w osobie majora **Bracza i Grossa.** Ci znawcy jak wiadomo słuchani w toku rozprawy oświadczyli, że na zasadzie tych resztek bomby, które im pozostawiono do dyspozycji **orzeczenia objektywnego wydać nie mogą.**

W między czasie nadeszło przyznania się **Olszańskiego, który w swoim protokole bardzo szczegółowo opisuje typ model i skład chemiczny swej bomby. Jak wiadomo bomba opisana przez Olszańskiego nie jest bombą lontową tylko tzw. Aufschlagsbombe wybuchową, które według jego zapodań składała się z dwóch walców, jeden walec mieścił się w drugim, podczas gdy teza aktu oskarżenia, względnie orzeczenie pierwszych znawców opiera się na tem, że był tylko jeden walec.**

Aby uzgodnić tę sprawę z zeznaniami Olszańskiego co do wyglądu i składu bomby Trybunał postanowił ponownie przesłuchać pierwszych znawców, majora Kopacza i porucznika Ladre, oraz z urzędu powołać jako znawców prof. politechniki Lwowskiej Wacława Leśniańskiego odnośnie do ustępu zeznań Olszańskiego, który mówił o rurce, **służącej do wywołania eksplozji przez rozbicie się jej i wylanie w niej znajdującego się kwasu. Olszański bowiem w swoich zeznaniach zapodał, że wewnątrz bomby przechodziła barzo cienka rurka zaopatrzona płaszczem, która była wypełniona kwasem i odpowiedniemi składnikami chemicznemi. Jakości ich nie podaje, albowiem twierdzi, że człowiek, który mu bombę przyniósł nie zapodał mu zawartości i jakości tych składników chemicznych.**

Przesłuchani dzisiaj znawcy staną na stanowisku pierwszym, że bombę, którą mu sąd dał do zbadania, a która obecnie jest przedmiotem rozprawy była lentową, i że sprawca musiał ją zapalić ogniem a następnie ją dopiero wyrzucić, zaprzeca natomiast major Kopacz, jakoby w tej bombie znajdowała się rurka szklanna, bo gdyby była się znalazła znalazby szkło stopione, tzw. żużel albo odlaikm szkła. Tego zaś nie znalazł. Nie wyklucza jednak, że znaleźć się to może przy analizie cheimicznej bomby przez znawcę chemika, albowiem on nim nie jest. Zeznaje dalej, że pierwszą swoją ekspertyzę znawcy wydali nie po bezpośredniem znależieniu bomby po zamachu, lecz dopiero w pokoju u sędziego, więc możliwem jest, że do tego czasu wygląd bomby się zmienił. W bombie znalazł major Kopacz z początku, jak twierdził, tylko ekrazyt, dynamon i żelatynę wybuchową. Porównując swoje parere z paodaniem i opisem składu bomby przez Olszańskiego znawca usiłuje wykazać, że **mógł być** w bombie jakiś kwas, nie musiał on jednak spowodować eksplozji.

W rezultacie stwierdził, że stanowcze orzeczenie co do prawdziwości obu koncepcyj, tj. bomby lontowej aktu oskarżenia, wzgl. Aufschlagsbomby według opisu Olszańskiego nie leży w ich kompetencji, ponieważ jako niechemicy ograniczyli się do badania zewnętrznego, a nie do badania chemicznego składu resztek. Chemicy mogli przy pomocy badań analitycznych wynaleźć ewentualne ślady innych chemikalji. Major Kopacz i por. Ladro obstają jednak przy swojem pierwotnem orzeczeniu, gdyż nie widzą powodu do odstąpienia od niego, t. zn., że bomba była lontowa.

Dr. Landau wprawia w kłopot rzeczoznawców

Dr Lanau stawia znawcy majorowi Kopaczowi łańcuch pytań z literatury, mających wykazać nieścisłość orzeczenia Major Kopacz sukcesywnie w ogniu krzyżowych pytań konceduje obronie jej zapatrywania.

Wkońcu swojemi odpowiedziami podważa podstawy swego orzeczenia. Chodziło mianowicie o szklaną rurkę, której resztek znawcy nie mieli. Zachodziła kwestja, czy tej szklanej rurki nie było, czy resztek na miejscu zamachu ne znaleziono względnie nie zabrano. Znawca stanął na stanowisku, że rurki szklanej nie było, bo gdyby była, jak już wyżej zaznaczył, musiałaby była zostawić żużle, albo ulamki szkliwa, czy to we formie szkła stopionego czy to we formie jakiegokolwiek ciała twardego.

Wśród niebywałego zainteresowania Trybunału i całego audytorjum dr Landau wyjmuje z kieszeni rurkę szklaną, jak rączkę do pisania, grubości zapałki, wypełnioną kwasem siarkowym i zapytuje, czy taka rurka nie bywa uńywaną do preparowania bomb.

Major Kopacz zaprzecza, zaznaczając, że nie zna podobneij bomby, w której częścią składową byłaby takiego rodzaju rurka.

Dr Landau zaznacza, że wprawdzie tego rodzaju bomby z rurkami nie są pochodzenia fabrycznego, niemniej jednak są one w używaniu członków organizacyj terorystycznych. — Tę rurkę, która jest identyczną z rurką opisana przez Olszańskiego, dr Landau ma od jednego ze swych klientów, a na dowód, że istnieją i bywają sporządzone bomby z tego rodzaju rurkami, wnosi na zwrócenie się do którejkolwek komendy policji, która będzie musiała zaświadczyć, że w swoich dochodzeniach i śledztwach przeciwko członkom organizacyj terorystycznych na tego rodzaju bomby z rurkami natknęła się i że takowe są w ich posiadaniu. Mogą być rurki, z których wycieka kwas, powodujący przez zetknięcie się z pierwiastkami chemicznymi, będącymi składnikami bomby zapalenie się, a w konsekwencji eksplozję. To twierdzenie dra Landau wprawia znawców w niemałą konsternację a po kilku jeszcze pytaniach, przewodniczący ratując sytuację, zarządza prerwę.

Po przerwie nie zjawia się więcej na sali major Kopacz, lecz drugi znawca por. Ladro. Jego orzeczenie pokrywa się z orzeczeniem majora Kopacza, mianowicie, że bomba była lontowa.

Rzeczoznawca prof. Leśniański nie może wydać stanowczego twierdzenia

Z kolei zostaje przesłuchany profesor politechniki lwowskiej, wykładający technologję chemiczną, dr Leśniański.

Przewodniczący zadaje mu szereg pytań, oczywista zwracając uwagę, ż już przedtem z ramienia trybunału świadek zapoznał się z resztkami bomby i odnośnemi ustępami zeznań Olszańskiego.

Zeznania prof. Leśniańskiego noszą na sobie wybitną cechę enuncjacji uczonego, który nie kwapi się ze względu na subtelność materji do zbyt stanowczego twierdzenia. Stoi na stanowisku, że w tej materji możliwe są tylko hypotezy, decydującego wyjaśnienia udzielić nie może. Uważa, że zarówno koncepcja Olszańskiego, jak i koncepcja aktu oskarżenia wykazują szereg wad. Trudno jest nie znając faktycznego przebiegu zamachu t. zn. nie znając faktycznej strony, tylko chemiczną, występować ze stanowczem twierdzeniem.

Świadka tego zasypuje szeregiem pytań znany z postawienia wniosku dla sprawdzenia zeznań Loedlowej i Pasternakównej, sędzia przys. Janeczek, któirego pytania z dziedziny chemicznej zmierzają do wykazania, że koncepcja Olszańskiego co do opisu jego bomby, pozbawiona jest realnej podstawy, natomiast pewną może być tylko teza aktu oskarżenia. Również stawia pytania sędzia przys. Swisterski, który idzie mniej więcej w tym kierunku co jego kolega z ławy przysięgłych. Ostatecznie pytania i odpowiedzi profesora Leśniańskiego nie przechylają się ani na jedną ani na drugą stronę, bez względu na materjał. z, którego dziedziny miało być wydane orzeczenje. Cała dyskusja, może bardzo pouczająca, ale ze względu na ściśle fachowy charakter miała przebieg bardzo monotonny i wywołała przemęczenie. Trochę ożywienia wniósł dopiero prokurator przy końcu rozprawy.

Wszystkie wnioski stron odrzucone

Przedtem przewodniczący ogłasza uchwałę Tybunału, mocą której, uwzględniając życzenie znawcy majora Kopacza o zezwolenie na przecięcie obsłony bomby, Trybunał uchwalił zezwolić na jej rozcięcie w razie potrzeby. — Wszystkie inne wnioski zostały odmownie załatwione a mianowicie wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka byłego wojewody lwowskiego Zimnego, gdyż jak wynika z zeznań świadka ks. Mitrata Bieleckiego, b. wojewoda Zimny nie otrzymał oryginału listu do metropolity Szeptyckiego. Dalej odmówił Trybunał wnioskowi na przesłuchanie ks. metropolity Szeptyckiego, w sprawie listu wysłanego do niego 4 września przez ukr. org. wojskową, ze względu na to, że metropolita Szeptycki przebywa od dłuższego czasu zagranicą, w Rzymie i ze względu na oświadczenie złożone swego czasu przez obronę, że nie podtrzymuje wniosku na przesłuchanie ks. metropolity Szeptyckiego w charakterze świadka. Dalej odmówił Trybunał wnioskowi na przesłuchanie rodziców i rodzeństwa Olszańskiego, na żądanie jego świadectwa dojrzałości i przeprowadzenie nowych dochodzeń, albowiem rzecz ta nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Trybunał postanowił następnie odmówić wnioskowi na przesłuchanie Samuela Rotha, kupca, a to z tych samych przyczyn, na podstawie których w swoim czasie nie zgodził się na przesłuchanie Rosołowskiego, jakoteż odmówił wnioskowi obrony na przesłuchanie Sawy Poleszczuka, albowiem ich przesłuchanie nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Również odmówił Trybunał wnioskowi na przesłuchanie rodziców i brata Olszańskiego, albowiem okoliczności, na które świadkowie ci mieli być powołani, nie pozostają w związku ze sprawą. Również nie zgodził się Trybunał na zbadanie z urzędu, czy nadzorca więzienia sądu ork. karnego we Lwowie Krau w lipcu 1924 r. tj. w czasie, kiedy ukr. org wojskowa wystosowała list do prezesa Hawla zawiadował więzieniem, albowiem zdanien Trybunału, okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia.

Chanukah, święto Makabeuszów jest świętem Keren Kajemeth Lejisrael.

Żydzi! Pamiętajcie o budującym się Erec Israel i złóżcie datek chanukowy na rzecz Żyd. Fund. Narodowego.

Następnie przewodniczący przystępuje do zamknięcia postępowania dowodowego i w myśl procedury zapytuje strony, czy nie mają wniosków.

Prok.: Owszem.

Prokurator stawia nowe wnioski

Prokurator w swem przemówieniu staje na stanowisku, że popiera dalej akt oskarżenia, do którego cofnięcia nie ma żadnych podstaw, a w szczególności la poparcia swego stanowiska stawia jeszcze następujące wnioski. Ponieważ, zdaniem prokuratora, w toku obecnej rozprawy zakradł się zwyczaj sprawdzania zeznań świadków, jak to się stało ze sprawdzaniem zeznań Pasternakówny przez powołanie inż. Szczepańskiego, zeznań Loedlowej przez przesłuchanie małżeństwa Więckowskich itd., prokurator wnosi na sprawdzenie zeznań Mykytyna, ale to nie przez powołanie nowych świadków, lecz przez odczytanie jego zeznań i motywów wyroku z protokołów procesu Jaegera. Chodzi prokuratorowi mianowicie o to, że przez zeznania jego przebija się nuta pieniężna, a w szczególności mowa tam jest ciągle o kwocie 200 tysięcy dolarów. To ma rzucić światło na charakter tych zeznań.

Prokurator ma również wątpliwości co do zeznań przesłuchanego onegdaj w charakterze świadka dra Włodzimierza Baczyńskiego. Powołuje jeko świadka dra Lwa Hankiewicza, na okoliczność, że gdy ten w swoim czasie zapytał dra Baczyńskiego czy ma jakie wiadomości odnośnie do procesu Steigera, Baczyński miał dr Hankiewiczowi oświadczyć, że nic mu nie jest wiadomem, a gdy mu dr Hankiewicz miał zwrócić uwagę, że w tej sprawie ma być powołany jako świadek dr Wasser, dr Baczyński miał oświadczyć, że gdy on zostanie wezwany do sądu, oświadczy, że nic nie wie. W szczególności miał oświaczyć dr Hankiewiczowi, że żadnego świństwa nie zrobi.

Prokurator wyraża między wierszami przypuszczenie, że zeznania złożone przez dra Baczyńskiego na rozprawie, zostały zaczerpnięte od dra Wassera (Jak wiadomo, rzecz miała się przeciwnie).

Dalej prokurator przedkłada Trybunałowi akt, nadesłany prokuraturze przez policję polityczną w Tczewie, a któy przyszedł do policji lwowskiej za pośrednictwem naczelnika policji politycznej w min. spraw wewn. Swolkiena. Z aktu tego ma wynikać, że pewna osoba nawiązała kontakt z Jędrzejemi Olszańskim, bratem Teofila, która go miała nakłonić do złożenia zeznań. Prokurator oświadcza, że ta osoba, wprawdzie we formie bardzo ostrożnej, wspomniała też o wynagrodzeniu materjalnem.

Odnośnie do aktu w sprawie Mateji z Krakowa, który miał być przy przesłuchaniu Kuczyńskiego w Opolu, gdzie ten miał się przyznać, że przekroczył nielegalnie granicę polsko niemiecką, ponieważ jest wmieszany w sprawę zamachu na prezydenta, prokrator komu nikuje, że otrzymał od policji politycznej przy województwie doniesienie, że ów Kuczyński nazywa się właściwie Jan Kruczyński. Nie jest Ukraińcem, tylko Polakiem i że przekroczył granicę polsko-niemiecką w celach zarobkowych. Miał on oświadczyć, że jest członkiem organizacji monarchistycznej, a ponieważ monarchiści są przeciwni republice więc z ramienia tego stronnictwa wykonał zamach. Prokurator wnosi na odczytanie tego aktu na dowód, jak to rozmaici osobnicy, przez wymyślanie rozmaitych bajek, przyznawali się do popełnienia zamachu. Przez analogję zeznań Kruczyńskiego z zeznaniami Olszańskiego, prokurator usiłuje wykazać bezwartościowość tychże. Nawiązując do aktu policji politycznej w Tczewie w sprawie kontaktu owej osoby z bratem Olszańskiego, prokurator daje do zrozumienia, że jakkolwiek nie stawia na równi Olszańskiego z Mykytynem, do czego nic ma podstaw, nie mniej daje do zrozumienia, że nie jest wykluczonem, że motywem i źródłem zeznań Olszańskiego jeist wynagrodzenie natury materjalnej.

Oświadczenie prokuratora wywołuje niesłychane poruszenie na ławie obrońców, która z powodu spóźnionej pory (godz. 3½ popoł.) nie mogła wystąpić z arsenałem swoich wniosków, ograniczyła się tylko do krótkiego oświadczenia na wnioski prokuratora, zastrzegając sobie szersze omówienie w poniedziałek. Wskutek tego nie doszło dziś do zamknięcia postępowania dowodowego.

Replika dra Ringla

W imieniu obrony zabrał głos Dr Ringel, wyrażając zdziwienie z powodu postępowania prokuratury. Obrona miała wszelkie dane ku temu, by spodziewać się, że na zasadzie faktycznego stanu rzeczy, Prokuratura cofnie akt oskarżenia. Tak się jednak nie stało. Postępowanie prokuratury jest zastanawiające. Gdy w trzynastym dniu rozprawy mówca wystąpił z szeregiem wniosków, a w szczególności wydobywając z morza zapomnienia akta Olszańskiego i żądając zbadania szczegółowego wszystkich zapodań tegoż, prokurator stanął na stanowisku: Dotąd i ani krok dalej. Sprawę Olszańskiego prokuratura zbagatelizowała. Dopiero, gdy w sejmie pruskim nie kto inny, jak min. Severing odpowiedział na interpelację w sprawie Olszańskiego, sprawa nieco z miejsca ruszyła. Prokuratura jednak nie nie zrobiła. Podczas gdy na anonimowe doniesienie jakiegoś nieznanego osobnika Prokuratura państwa zarządziła po trzykroć czy po czterykroć rewizję przeciwko dostawcy bomb, ale czekoladowych, Finelowi, to w sprawie Olszańskiego nic albo bardzo mało zrobiono. Zanim obr. ma sposobność zapoznać się z aktami przedłożonemi Trybunałowi, wstrzymuje się od oświadczenia w tej sprawie. Jeżeli prokurator swoim wnioskiem w sprawie Mykytyna chce wywołać wrażenie, jakoby w grę wchodziły srebrniki judaszowe, nie będzie winą obrony, jeżeli cała sprawa smutnego procesu Jaegera i tow. po raz drugi wkroczy na salę sądową.

Nie sprzeciwiając się wnioskowi prokuratora w sprawie Mykytyna Dr Ringel wnosi na powołanie świadków Ignacego Jaegera, Maksa Glasermanna, Ignacego Kornhabera, Jan Dwornickiego, dla stwierdzenia, kto wywołał całą ową sprawę. Co dotyczy powołania na świadka Dra Lwa Hankiewicza Dr Ringel nie może powstrzymć swego zdumienia. Stanowisko pana tego w procesie Jaegera i Steigera jest, zdaje się, dostatecznie wyświetlone, aby tylko przypomnieć zeznania jego z osławionym wyrazem „werchowna". Dr Hankiewicz, jako Ukrainiec, władający tym językiem w słowie i piśmie, zaprzecza jakoby wyraz taki był w języku ukraińskim i wręcz określił go jako nonsens! Świadek ten tem swojem wystąpieniem dostatecznie się sam zkwalifikował i niepodobna się zgodzić na ponowne powołanie go na świadka, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że ma on zaprzeczyć zeznaniom świadka Dra Baczyńskiego i Dra Wassera, a więc ludzi zajmujących poważne stanowisko w społeczeństwie.

Dr Ringel zastrzega sobie złożenie dalszych wniosków do czasu załatwienia przez Trybunał wniosków prokuratora. Na razie stawia dwa wnioski o powołanie na świadka Wojciecha Marchlickiego, zm. w Katowicah, b. funkcjonarjusza II. oddz. sztabu gen. we Lwowie, który w r. 1921 urzędował we Lwowie, na okoliczność, eż już wtedy było II. oddz. sztabu gen. Lwów wiadomem, że Teofil Olszański jest członkiem organizacji spiskowej, o czem też był poinformowanym przez Marchlickiego, b. rotmistrz II. oddz. sztabu gen. Baranowski, też obecnie w Katowicach zamieszkały. Obu tych panów wnosi Dr Ringel na świadków.

Następnie wnosi na powołanie na świadka słuchacza prawa Teitlera zam. w Jarosławiu, na okoliczność, że ten posiada wiadomości od swego kolegi, którego nazwisko gotów jest podać w sądzie, że Olszański z powodu zamachu dokonanego na osobę Prezydenta zmuszony był opuścić granice Polski.

Na tem o godzinie 4 popołudniu rozprawę skończono.

16-letni olbrzym



We Wiedniu wzbudza obecnie sensację 16-letni olbrzym, który liczy 2'40 m. wysokości. Jakób Naken — pseudonim Uranus — występuje codziennie w cyrku Zentral. Pochodzi on z rodziny olbrzymów, jego dziadek był wysoki na 320 cm., siostra, licząca dopiero 10 lat, ma 195 cm. wysokości.

We środę zapadnie wyrok

Lwów, 12. 12. Proces Steigera wszedł wstadjum końcowe. O ile wnioski stron zostaną przez Trybunał odrzucone co pewnie nastąpi, to postępowanie dowodowe zostanie w tym dniu ukończone i zabierze głos prokurator. W tym wypadku wyrok zapadnie we środę. Z ramienia obrony wygłosi plaidoyer obr. Dr Loewenstein.

Ze względu na to, że prokurator Hryniewiecki zwyczajnie nie replikuje, nie nastąpi odpowiedź Dra Landaua, który tylko na wypadek repliki prokuratora miał przemawiać.

Lwów, 12 12. Radca legacyjny przy poselstwie polskiem we Wiedniu, Romer, oświadczył dziennikarzom żydowskim w Warszawie, że Loedlowa znana jest w poselstwie polskiem we Wiedniu jako histeryczka i dlatego w poselstwie nie przywiązują wagi do jej zeznań.

Sędziowie przysięgli otrzymali listy z pogróżkami

na wypadek uwolnienia Steigera

Lwów, 12 12. Jak isę dowiaduję, trzej sędziowie przysięgli, zasiadający w procesie Steigera otrzymal anonimowe listy z pogróżkami, że zostaną zamordowani na wypadek gdyby głosowali za uwolnieniem Steigera.

W sprawie tej zwrócili się sędziowie przysięgli do przewodniczącego radcy Frankego, który zapowiedział odbycie konferencji w prezydjum sądu, w której wezmą udział prezydent sądu Hawel, nadprokurator Malina i szef ekspozytury śledczej we Lwowie nadkomisarz Parelewicz. Konferencja postawi podjęcie dochodzeń dla wyśledzenia autorów listów anonimowych.

Taryfa honorarjów lekarskich w województwie krakowskiem

wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr. 105 ex 1921 poz. 762) ogłasza się po zasięgnięciu opinji Izby lekarskiej krakowskiej cennik poborów lekarskich, który ma moc obowiązującą na wypadek niezawarcia z lekarzem umowy o inną należytość. Pod pojęcie umowy, jaka przedewszystkiem jest podstawą regulowania należytości lekarskich, należy tutaj podciągnąć nie tylko umowę zawartą wyraźnie, ale także umowę zawartą milcząco.

Cennik ten nie jest ani maksymalny, ani minimalny, tylko podaje normy przeciętne należności, których różna wysokość w danej miejscowości zależy:

1) od stanowiska naukowego lekarza
2) od rodzaju usługi lekarsikej
3) od stopnia zamożności pacjenta
4) od lokalnych stosunków drożyźnianych.

Specjalistom przysługuje 50 proc. zwyżki od poborów w pozycjach cennika od 1—7 włącznie. Za specjalistów należy uważać lekarzy, którzy wykonują praktykę wyłącznie w jednym dziale medycyny nabywszy przez dłuższe studja fachowe i praktykę w tym dziale specjalnego doświadczenia.

Cennik obowiązuje z dniem jego ogłoszenia, z którym to dniem tracą ważność wszelkie lokalne cenniki poprzednio zatwierdzone.

1) Porada pierwsza u lekarza w domu od 4—10 zł

2) Porady następne w tej samej chorobie o 25 proc. niższe

3) Porada u chorego w domu od 6—15 zł (koszta lokmocji ponosi chory).

4) Za wyjazd poza granice siedziby względnie w miejscu w razie odległości powyżej 2 klm dolicza się do należytości za poradę 3—8 zł za każde rozpoczęte pół godziny.

5) Za udział w poradzie lekarskiej (konsyljum) konsyljarjusz pobiera o 50 proc. więcej, lekarz ordynujący o 25 proc. od norm podanych wyżej w p. 1—4 włącznie.

6) W porze nocnej tj. od 22-giej do 8 godziny, wszystkie powyższe należności wzrastają do podwójnej wysokości (od 1—5 włącznie).

7) Za porady w niedziele i święta wolno doliczać do powyższych poborów 50 proc. (prócz nagłych wypadków).

8) Operacje położnicze mniejsze od 50—75 zł, średnie od 75—100 zł, ciężkie od 100—150 zł. Poród prawidłowy od 30—50 zł. Godzina czekania przy porodzie 6—10 zł.

9) Szczepienie ochronne przeciw ospie z rewizją i świadectwem (bez krowianki) od 4—12 zł.

10) Świadectwa lekarskie zdrowia lub choroby od 6—12 zł.

11) Za wszelkie inne zabiegi, analizy i td. należytość według umowy.

W razie sporu o słuszność lub wysokość należytości przysługuje lekarzowi i stronie prawo zwrócenia się we wzajemnem porozumieniu do Izby lekarskiej krakowskiej celem zgodnego załatwienia sprawy, w razie zaś braku zgody na pośrednictwo Izby sprawa sporna podlega kompetencji sądów ogólnych.

KRONIKA.

Kraków, 13 grudnia

Obecna sytuacja polityczna

Dziś w niedzielę, 13 bm. odbędzie się w sali Kahału (Krakowska 41) Zgromadzenie publiczne, na którem pos. Dr Thon referować będzie o Obecnej sytuacji politycznej.

Początek o godz. 11 przedpołudniem.

Akcja chanukowa na rzecz Ż. F. N.

Sekretarjat Komisji Lokalnej ŻFN. komunikuje: Dziś w niedzielę 13 bm. rozpoczyna się w Krakowie akcja chanukowa na ŻFN. Jednem z głównych źródeł dochodu na ŻFN. są puszki rozstawione w lokalach publicznych, kawiarniach, restauracjach itd. Upraszamy przeto tą drogą właścicieli tychże lokali aby przyjęli puszki i umieścili na stołach. Jeżeli każdy gość wrzuci choć drobną kwotę do puszki — suma stąd uzyskana może być bardzo znaczna.

Równocześnie odbędzie się zbiórka domowa. Przyjdą do Was pary i poproszą Was o datek. Datki winny płynąć szerokim strumieniem. Każdy grosz ma znaczenie, niech płynie ze szczerego serca. Żydzi! Spełnijcie swój obowiązek w tygodniu chanukowym i nie szczędźcie grosza na wzniosły cel wyzwolenia ziemi palestyńskiej!

Wzywa się członków organizacyj do brania udziału w tej zbiórce chanukowej. Od Was zależy udanie się akcji. Sądzimy, że stawicie się jak jeden mąż do dyspozycji ŻFN. na czas tygodnia chanukowego.

Pracująca Palestyna w walce o naszą przyszłość

Staraniem Komitetu dla pracującej Palestyny odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 8 wiecz., w sali „Merkaz Haceirim" (Krakowska 41) wiec z powyższym porządkiem dziennym.

Przemawiać będą Dr. Berkelhammer i Jechiel Halpern oraz przedstawiciele poszczególnych związków i ugrupowań.

Wstęp wolny.

INTELIGENCJA, SZTUKA I WIEDZA, A LUD PRACUJĄCY.

Staraniem Komitetu dla pracującej Palestyny odbędzie się w niedzielę o godz. 8 wieczór w lokalu „Merkaz" (Krakowska 41) odczyt p. Jechiela Halperna (z Warszawy) nt.: „Inteligencja, sztuka i wiedza, a lud pracujący".

Odczyt powyższy, wygłoszony z wielkiem powodzeniem w Warszawie i całym szeregu większych miast w Polsce, wywołał duże zainteresowanie.

—o-o—

— **FERJE ŚWIĄTECZNE** na mocy zarządzenia ministerstwa oświaty trwać będą w bież. roku szkolnym od dnia 22 grudnia br. do 3 stycznia 1926 włącznie (koniec zajęć szkolnych d. 21 grudnia br. po lekcjach, początek dnia 4 stycznia 1926 r. rano).

— **OTWARCIE SKLEPÓW W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.** Magistrat zawiadamia, iż w myśl art. 11 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu wszystkie sklepy mogą być otwarte w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia tj. w dniu 20 grudnia 1925 od godz. 13—18.

Nadto ministerstwo przemysłu i handlu na wniosek Izby handlowej zgodziło się na otwarcie sklepów krakowskich w godzinach nadliczbowych do 21-szej w dniach przedświątecznych, tj. 21, 22 i 23-go bm.

— **STOWARZYSZENIE KU WSPARCIU UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH WYZN. MOJŻ. W KRAKOWIE** urządza ku uczczeniu 25-lecia działalności stowarzyszenia dzisiaj w niedzielę 13 bm. w sali „Kollegjum Wykładów Naukowych" Rynek gł. Linia A-B. Akademję Jubileuszową z następującym programem: Dr. L. Steinberg: Zagajenie. Dr. I. Schwarzbart: Idea samopomocy. Marja Zimmermannowa: Koncert fortepianowy. Marja Billiżanka: Recytacje. Adolf Engel: Z ostatnich lat działalności Stowarzyszenia. Początek o godz. 7 wiecz.

— **URUCHOMIENIE NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ.** W poniedziałek, dnia 14 bm. nastąpi podjęcie ruchu tramwajowego na przedłużonej linji Nr. 6 od Rynku podgórskiego przez całą ulicę Kalwaryjską do zakładu Matecznego. Dobudowana linja ma 1 kilometr długości. Otwarcie nowej linji nastąpi o godz. 10-tej rano w obecności przedstawicieli rządu.

— **ZARZĄD IZBY LEKARSKIEJ W KRAKOWIE** zawiadamia, że dnia 17 bm. odbędą się wybory do Rady Izby lekarskiej. Legitymacje i karty wyborcze rozesłano już wszystkim lekarzom osiadłym w województwach krakowskiem i kieleckiem. Wypełnione karty głosowania należy najpóźniej do dnia 17 bm. włącznie nadesłać pod adresem Zarządu Izby lekarskiej.

— **SZKOŁA PIELĘGNIAREK.** Wczoraj rano odbyło się uroczyste otwarcie szkoły pielęgniarek i hygjenistek przy ul. Kopernika l. 23. Po poświęceniu wygłosili przemówienia: rektor Uniw. Jag. Rostworowski, dziekan wydziału lekarskiego prof. Marchlewski, generalny dyrektor służby zdrowia Dr Wroczyński, reprezentant ministerstwa oświaty p. Lewicki, pani Czewll imieniem amerykańskich szkół pielęgniarek, oraz dyrektorka szkoły p. Marja Epsteinówna.

Zakład wybudowany i uposażony z amerykańskiej fundacji Rockefellera, ma za zadanie fachowe kształcenie pielęgniarek i hygjenistek.

— **LECZENIE WAD WYMOWY.** Z dniem 7 bm. została otwarta przy klinice neurologicznej U. J. ul. Kopernika 48 pod kierownictwem dyrekcji kliniki poradnia dla wad wymowy, przeznaczona dla młodzieży szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych. Kierownictwo poradni objęła p. Dr Aleksandra Stępowska. Dni przyjęć: wtorek, czwartek i sobota od godz. 9—11 przed południem. Leczenie będzie się odbywało w godzinach popołudniowych pomiędzy ½5—½7 w poniedziałek, środę i piątek.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 6—12 bm. był następujący: Na szkarlatyn zachorowało osób 9 (w tem 1 obca), na dur brzuszny 3 (w tem 1 obca), na ospę wietrzną 1, na koklusz 7, na odrę 28, na różę 1, na dyfterję 4, na mumps 4.

— **Z PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY.** W magistracie krakowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komisji parytetowej doradczej przy państw. urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie. Referent radca magistratu Dr Leinkram zaznajomił obecnych z przepisami obowiązującemi co do ustroju oraz zakresu działania komisji, poczem kierownik państw. Urzędu pośr. pracy Dr Müller złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności tego urzędu. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa emigracyjna. Mianowicie na 5306 robotników, którzy w br. zostali zarejestrowani w państw. Urz. pośr. pracy w Krakowie wyemigrowało 2992 robotników, z tego do Francji 1938 na podstawie konwencji zawartej z Francją. Robotnicy emigrują także do Danji, która jednak przedstawia tylko teren emigracji jednorazowej a nie stałej. Nadto silna zamorska emigracja daje się zauważyć do Palestyny. Co do emigracji do Polski, to jest ona bardzo mała, odnosi się bowiem tylko do fachowców, którzy na pewien czas przybywają do nas ze względu na zapotrzebowania przemysłu. Państw. Urząd pośr. pracy prowadzi równocześnie kontrolę towarzystw okrętowych, oraz kontrolę prywatnych biur pośrednictwa służby domowej. Biura te mają być z końcem roku 1926 zlikwidowane.

— **RUCH LUDNOŚCI W PAŹDZIERNIKU Br.** W ciągu miesiąca października 1925 r. zawarto w Krakowie małżeństw 170 (we wrześniu 125), w tem chrześcijańskich 150 (105), żydowskich 20 (20). Urodziło się żywo dzieci 384 (404), ślubnych 299 (332), nieślubnych 85 (72), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 29 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 201 (188), a dziewcząt 183 (216). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 302 (282) — miejscowych 209 (206) obcych 93 (76). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 154 (146). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (36) i nowotwory (35). Wśród zmarłych było chrześcijan 244 (we wrześniu 238), a Żydów 58 (44).

— **KARTKI POCZTOWE Z OPŁACONĄ ODPOWIEDZIĄ.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg kartki pocztowe (krajowe) z opłaconą odpowiedzią.

— **ATAK SZAŁU.** Wczoraj w miejskim urzędzie zdrowia uległ atakowi szału Izaak Bornstein (lat 22), kupiec z Opatowa. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

— **POŻAR W SKŁADZIE WIN.** W piątek wieczór powstał pożar przy ulicy Długiej l. 52 w składzie win Hugona Rippera w lokalu przeznaczonym do czyszczenia flaszek. Pożar wybuchł skutkiem złego zabezpieczenia żelaznej rury, odprowadzającej dym z kotła do komina głównego. Od rozpalonej rury zajął się sufit. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna.

— **OSZUSTWO MIESZKANIOWE.** Organa tutejszej policji przytrzymały dnia 11 bm. pod zarzutem szeregu oszustw Ozjasza Schyję Reissmana, który pod pozorem wyszukania mieszkania stronom pobierał od nich zaliczki i pokazywał mieszkania, które nie były do wynajęcia, a pobrane kwoty sobie przywłaszczał. Dochodzenia dalsze przeciw Reissmanowi są w dalszym ciągu prowadzone, wobec czego osoby poszkodowane przez Reissmana winny zgłaszać się niezwłocznie w ekspozyturze urzędu śledczego z doniesieniami.

— **KRADZIEŻE.** Z niezamkniętego mieszkania Berischa Szajnowitza przy ulicy Wąskiej l. 2 skradziono biżuterję wartości 300 zł. Dochodzenia w toku.— Józef Sadowiński, inkasent kasy chorych zgłosił do policji o kradzieży teczki skórzanej z kwotą 300 zł i zapiskami.

— **ZWIĄZEK ARTYSTÓW,** Kraków Pl. św. Ducha 1 urządził wyprzedaż „Gwiazdkową", obrazy od 20—50 zł. Każdy 10-ty zwiedzający wystawę Piotra Michałowskiego i zarazem wystawę „Gwiazdkowa" otrzyma bezpłatnie litografję z obrazu Piotra Michałowskiego.

Dział literacki Nowego Dziennika.

Reymont i Hamsun.

Nie pisałem zaraz o Reymoncie, gdy przyszła wieść o jego śmierci, bo chciałem znowu wejść w bliższą duchową styczność z jego światem. Jak o Żeromskim łatwo mogłem pisać, ponieważ czuło się jego duchową obecność, a oczy Żeromskiego zaglądały nam głęboko do duszy, tak szukać musiałem drogi do Reymonta, przezwyciężyć się musiałem, by wyjść niejako poza siebie i odczuć konieczność jego na świat i życie spojrzenia. Wiem, że to wyznanie posłużyć może za broń, nietylko przeciwko mnie, lecz bez walki i zastrzeżeń zgadzam się na ewentualne wnioski. Nie o naukową bowiem chodzi rozprawę, nie o szematyczną ocenę twórczości wielkiego pisarza, tylko o nasz wewnętrzny do niego stosunek, a więc o naszą pozycję wobec życia.

I mimowoli nasuwają nam się dwie powieści, które chcielibyśmy zestawić obok „Chłopów". Mam tu na myśli „Ziemię" Zoli i „Błogosławieństwo Ziemi" Hamsuna. Pierwsza mimo swego objektywizmu jest filipiką mieszczanina przeciwko chłopu, jest reakcją mieszkańca wielkiego miasta przeciwko chłopskiej samowystarczalności. „Błogosławieństwo Ziemi" jest ewangelją pracy, jest cudowną epopeją o człowieku, który swe życie opiera na krawędzi twórczości i tylko swój czyn przeciwstawia chaosowi i przyrodzie.

„Chłopi" Reymonta nie zawierają żadnych elementów mieszczańskiej inwektywy, ale też nie można z nich wydedukować żadnej, że tak powiem, metafizyki bytu. Zola chciał przedstawić nam chłopa, jako istność po wsze czasy istniejącą, niezmienną i ograniczoną w swych porywach. Reymont ciasnotę naturalizmu Zoli przełamał umiłowaniem polskiej wsi i dlatego dał nam polskiego chłopa na tle polskiego krajobrazu. Ale chłop jego to właściwie część chłopskiej gromady, to żywioł społeczny, wszystkimi swymi korzeniami tkwiący głęboko w ziemi. Ani cienia zmagania się człowieka ze swem przeznaczeniem nie znajdziecie w tej powieści o rzadkiej w europejskiem piśmiennictwie architektonice, ale też nie nachyla się nad nią cicha zgoda człowieka, wyłącznie tylko na siebie skazane go na wszystko to, co życie zawiera i czem życie zgnębić usiłuje człowieka. Hamsun, dając nam chłopa, opowiedział nam prymitywną i dlatego tak przejmująco-głęboką opowieść o człowieku, wyrwanym niejako z ramczasu i w ustawicznym trudzie życie swe budującego.

I tu jest właśnie dla mnie punkt wyjścia dla oceny Reymonta nie jako pisarza, tylko jako potęgi, zmuszającej nas do zajęcia stanowiska wobec odwiecznego bytu. Reymont nie daje nam człowieka, tylko gromadę. Człowiek schodzi na plan dalszy, bo na pierwszym planie jest albo wyolbrzymione środowisko miasta, jak w „Ziemi obiecanej", albo mieniące się tysiącem barw życie chłopskiej gromady. Człowiek przestaje być suwerennym panem, a staje się niewolnikiem niesamowitych potęg ujarzmiających jego wolę. U źródła tej twórczości leży kult gromadzkiego życia, leży wiara w odwieczny porządek świata, któremu bez bezpłodnych protestów, bez walki wewnętrznej poddać się musimy.

Na tej płaszczyźnie zrozumiałym się staje dla nas ostatnie dzieło Reymonta „Bunt". Fale chaosu zalały świat porządku, ładu i dyscypliny i wytrąciły człowieka z dotychczasowych spokojnych torów pracy i obowiązków. Cała ludzkość jest zbuntowaną trzodą zwierząt, której przewodniczy chaotyczny, bezpłodny i mglisty marzyciel. Przejmująca, smutna melodja bije ku nam z tego dzieła, które wyrasta niemal do okrutnego koszmaru-symbolu. Dzieło to mógł napisać poeta, który nigdy nie wierzył w człowieka. Dzieło naogół słabe, a jednak dla Reymonta tak bardzo charakterystyczne. Gdy życie zmusiło Reymonta do zajrzenia ohydnej prawdzie naszych czasów w oczy, ponad zwykły, płytki pesymizm zdobyć się nie mógł. Tajemnicza zgroza życia stała się tym „wampirem", który paraliżuje wolność człowieka. Spirytyzm Reymontowego „Wampira" nie jest więc czemś przypadkowem, tylko logiczną konsekwencją jego, że tak powiem metafizyki.

Mówi się zwykle o rasowości Reymonta. Frazes ten wydaje mi się wielce podejrzanym i niczego właściwie nie mówiącym. Czyż Żeromski i Wyspiański nie byli Polakami, chociaż djametralnie są inni, niż Reymont? Czyż Kasprowicz, którego cała twórczość jest nieustanną, prometejską walką z przeznaczeniem, nie jest Polakiem? Nie, słowo to, niczego nam nie tłumaczy. W Reymoncie zeszedł do grobu jedyny wielki w Polsce piewca życia gromadzkiego.

M. Kanfer.

Ludowa pieśń hebrajska.

Odczyt poety Jakóba Kahana.

Pieśń ludowa pociąga i ujmuje zawsze swą niezwykłą prostotą i czarem — serca wszystkich. Ilekroć słyszymy piosnkę ludową, zdaje się nam, jakobyśmy ją znali, jak gdyby motyw jej i melodja były uśpione w nas i nagle rozbudzone. A przytem stosunek nasz do pieśni ludowej jest również dziwny. Odnosimy się do niej zawsze z umiłowaniem, chętnie jej słuchamy, chętnie powtarzamy jej motywy i tony. A jest to tem dziwniejsze, że pieśń ta nie ma niejednokrotnie żadnej formy, często brak jej jakiegokolwiekbądź znaczenia, a nieraz jest wprost trywialna. Przyczyną tego stosunku do pieśni ludowej może być i ten fakt, że zdaje nam się, jakobyśmy pieśni te słyszeli od wczesnego dzieciństwa. Słuchając ich, mamy wrażenie, że kiedyś nad kołyską naszą śpiewała tak matka. A ponieważ kochamy i z miłością wspominamy dni naszego dzieciństwa, odnosimy się również ze szczerym sentymentem do pierwszych tonów i do pierwszych słów, jakie wryły nam się w pamięć. Lecz jest i druga przyczyna, dla której pieśń ludowa pociąga nas jakimś niezrozumiałym czarem. Przyczyną tą jest fakt, iż zdaje się nam, że pieśń tę stworzył cały lud. Oczywiście tak nie jest, a jednak chętnie wierzymy, że tak istotnie było. U początku każdej pieśni ludowej stoi twórczość jednostki. Pieśń ta na skutek specjalnych właściwości staje się własnością całego grona. Nie są przekonywujące poglądy tych, którzy twierdzą, że pieśń ludowa jest tworem ludu, a nie jednostki. Zwolennicy tego poglądu wskazują na różnorodność tekstu jednej i tej samej piosenki. Lecz argument ten nie przekonywa.

Nasz stosunek do pieśni ludowej jest umotywowany trzema względami: osobowymi, społecznymi i ogólno-ludzkimi. Wzgląd pierwszy wynika ze wspomnień młodości, związanych z najpiękniejszym okresem życia człowieka. Względy społeczne objawiają się niemal w każdym człowieku bardzo silnie, pewnem uczuciem solidarności z ludem i chęcią brania udziału w jego życiu, w jego radościach i smutkach, jego bólu i szczęściu. Wreszcie wzgląd trzeci ,to dążenie do prostoty, do naiwności ludowej, to chęć umiłowania przyrody, pragnienie powrotu człowieka inteligentnego do tego stanu, który poprzedził obecne stadjum skomplikowanego życia. To wreszcie chęć zrozumiałego odpoczynku duszy inteligenta wśród bezpośredniości i szczerości ludu. Wszak znane jest hasło, ongiś bardzo popularne wśród inteligencji, pójścia do ludu. Hasło to przybierało bardzo często u inteligencji formy masowe. I teraz niejednokrotnie rzuca się podobne hasło, wskazując, że tylko w ten sposób może inteligencja uzdrowić się i że wśród ludu może odrodzić się i odnowić swe siły. Stąd też i to szczególne umiłowanie pieśni ludowej, jako tworu ludu. Trzy te względy nie występują nigdy odrębnie. Przeciwnie, łączą się one prawie zawsze i stanowią jedną wspólną przyczynę, dla której miłe są dla nas pieśni ludowe.

Co jest oznaką i szczególną właściwością takiej pieśni? Szczególną oznaką pieśni ludowej jest to, że jest ona złączona ściśle z melodją. Melodja jest w pieśni ludowej rzeczą główną, słowa rzeczą uboczną. Bo w pieśni tej pociągają nas właściwie nie mało znaczące słowa, lecz przedewszystkiem i wyłącznie melodja związana z tymi słowami. Drugą oznaką pieśni ludowej jest prostota formy i melodji. Ciekawem jest przytem, że do najlepszych pieśni ludowych zalicza się przeważnie te, które są bez formy. Stąd też zła forma pieśni nie jest jej wadą, lecz raczej zaletą. I jeszcze jedna cecha charakteryzuje tę pieśń, a to: prostota treści w jej motywach. W motywach tych odzwierciedlają się zazwyczaj życie ludu, jego poglądy, specyficzna mądrość ludowa, jego wady i zalety, sposób myślenia, żart, ironja itp. Wszystko to znajduje bardzo żywe echo w pieśni ludowej. Dlatego też jest ona w dużej mierze źródłem poznania psychiki ludowej, ideałów, dróg i poglądów danego ludu.

Rozmaite są pieśni ludowe, rozmaite stosownie do czasu i miejsca, w którem są śpiewane. Różne epoki miały swoiste swe pieśni ludowe, które powstawały w ustach ludu, jak kwiaty na polu i jak kwiaty ginęły rychło w zapomnieniu. Wystarczy wskazać na znikomą ilość zbiorów pieśni ludowych z ostatnich lat, by dowieść jak bardzo pieśni te są ograniczone czasem i miejscem i jak krótkotrwały jest ich żywot. Pieśń ludowa tylko wówczas trwa dłużej, jeśli jakiś poeta utrwali ją we formie artystycznej. A pieśń ludowa artystyczna może się również stać własnością ludu, jeżeli za motywy swoje obiera lud i jeśli znajdzie odpowiednią melodję. Wszak nieraz w repertuarach naszych pieśniarzy ludowych znajdujemy utwory Warszawskiego, Zunsera, Reisena, Einherna, Szaloma Alejchena, czy innych.

A ludowa pieśń hebrajska? Niektórzy dopatrują się już w Biblji zaczątków ludowej pieśni hebrajskiej. Uważają np. „Szir haszirim" za typową pieśń ludową. Oczywiście trudno jest stwierdzić, ile w tem jest prawdy.

N... w Talmudzie można znaleść resztki

pieśni ludowej. Taką pieśnią jest chociażby znane pesachowe „Chad-gadja". Lecz w istocie ludowa pieśń hebrajska istniała i żyła w ustach ludu niemal zawsze. Jest to jeszcze jednym dowodem, że język hebrajski nie był nigdy językiem martwym. Nie chodzi tu wyłącznie o pieśni religijne i liturgiczne, powtarzane tak chętnie przez lud, a których znaczenie w życiu ludu było niezwykle wielkie ze względu przedewszystkiem na to, że są to naprawdę oryginalne pieśni żydowskie. Lecz i w zbiorze pieśni hebrajskich, wydanych niedawno a obejmujących pieśni ludowe od najdawniejszych czasów, znajdujemy cały szereg piosenek, których autorowie są nam nieznani, a które lud znał i śpiewał. A wszak po dzień dzisiejszy znane są hebrajskie pieśni chasydzkie jak bardzo podziwiane i lubiane. Przecież tą chasydzką pieśnią jest chociażby piosnka „Hawa nagila", przyjęta przez chaluców palestyńskich. Pieśni hebrajskich było bardzo wiele, z czasem jednakowoż na skutek nieużywania języka hebrajskiego pieśni te poszły w zapomnienie.

Lecz mimo oryginalności, jaką znajdujemy w pieśniach hebrajskich, nie można zaprzeczyć, że więcej żywotności, więcej bezpośredniości wykazuje żydowska pieśń ludowa. Cieszy się ona wskutek tego także znaczniejszą popularnością i rozgłosem. Wobec tego warto zadać sobie pytanie — i to jest istotą referatu Kahana, — jakie znaczenie ma żydowska pieśń ludowa w stosunku do ruchu odrodzeniowego żydostwa, jakie są jej źródła i jaki stosunek do renesansu żydowskiego?

Grupy w żydostwie, stojące na stanowisku, że renesans narodowy może odbyć się w golu sie na zasadach niedawnej, bo kilkudziesięcioletniej tradycji przeszłości, grupy te, przesadzające w ocenie znaczenia języka żydowskiego, chwyciły się oburącz ludowej pieśni żydowskiej, sądząc, że w pieśni tej znaleźli źródła, z których można ożywić nową twórczość żydowską i przyczynić się do renesansu narodowego. Zdaniem Kahana jest to błędne zapatrywanie. Trzeba raz wreszcie jasno stwierdzić, że żydowska pieśń ludowa jest niemal całkowicie nieoryginalna. Toteż nie ma ona takiego znaczenia, jakie ma np. ludowa pieśń polska, niemiecka, ukraińska lub rosyjska. Główne znaczenie pieśni ludowej polega na tem, że jest ona bliska przyrodzie, wśród jakiej dany lud żyje, że ujawnia się w niej odrębność ojczyzny tego ludu i jej wszystkie właściwości. Własna ojczyzna nadaje pieśni ludowej odrębny ton i stwarza odrębną i oryginalną melodję. Na podstawie takiej pieśni ludowej może artysta tworzyć utwory artystyczne, które będą tylko wyższym szczeblem twórczości narodowej. O oryginalnej pieśni żydowskiej, niema u nas mowy. Oprócz modlitw i niewielu pieśni hebrajskich brak reszcie pieśni ludowych tej cechy, którą nadaje każdej pieśni tchnienie ojczyzny. Pieśni nasze są przeważnie wzięte z pośród pieśni ludowych ludu, wśród którego żyjemy. Wprawdzie można powiedzieć, że Żyd dodał wiele do tych pieśni, lecz dodatek to nieznaczny i nawskroś golusowy. Więc te pieśni golusowe i dalekie od ducha żydowskiego mogą stanowić podstawę renesansu? Niema renesansu bez uzdrowienia życia narodowego bez własnej ojczyzny. Bo źródłem pieśni ludowej, może być wyłącznie ojczyzna, jej przyroda, praca na ziemi ojczystej i obrona jej wolności. To wszystko współdziała w stworzeniu nowego tonu pieśni ludowej. Taka pieśń żydowska powstanie dopiero napewno w niedalekiej przyszłości. Ta przyszła wolna pieśń hebrajska będzie prawdziwą żydowską pieśnią ludową. Zanim zaś nastąpi ten czas, musi zastąpić hebrajską pieśń ludową, hebrajska pieśń artystyczna, czerpiąca swe motywy z pośród ludu.

* * *

Oto w obszerniejszem streszczeniu treść odczytu znanego poety hebrajskiego Jakóba Kahana, wygłoszonego niedawno z inicjatywy „Tarbutu". Swą niezmiernie ciekawą, choć pod wielu jednak względami podlegającą dyskusji prelekcję zakończył Jakób Kahan odczytaniem szeregu własnych pieśni o motywach ludowych, z pośród których szczególnie „Tchina" wywarła silne wrażenie.

Po odczycie urządziła publiczność cenionemu poecie owację. Miłem uzupełnieniem wieczoru było odśpiewanie szeregu hebrajskich pieśni ludowych w bardzo pięknem wykonaniu p. Walkowskiego i p. dyr. Sperbera. (l. r.)

—o-o—

Kronika literacka

W OBRONIE CZCI ŻEROMSKIEGO. Zrzeszenie Związków Literackich w Polsce (prez. Wacław Sieroszewski), Polski Klub Literacki (prez. Jan Lorentowicz), Tow. Literatów i Dziennikarzy (prez. Leop. Staff), Zw. Zaw. Literatów (prez. Juljusz Kaden-Bandrowski) i Zw. Autorów Dramatycznych (prez. Stef. Krzywoszewski) ogłosiły protest przeciw napaści Fr. Xaw. Pusłowskiego w „Głosie Narodu" na cześć Żeromskiego, piętnując „ten bezprzykładny postępek autora i redakcji".

URI CWI GRINBERG rozpoczyna w „Hapoel Hacair" druk nowego poematu pt. „Beszaar bat- rabim".

TEATR HEBRAJSKI w Palestynie pod kierownictwem Gnesina wystawił sztukę Beer Hoffmana pt. „Jaacob's Traum". Tłumaczenia sztuki dokonał I. Epstein.

POWIEŚĆ J. RABINOWICZA. Wydawnictwo „Sztybla" wydaje wkrótce powieść Jakóba Rabinowicza pt. „Chajele".

RADA KOMISARZY na Ukrainie uchwaliła zbudować państwowy teatr żydowski na Ukrainie.

KOMITET PISARZY ŻYDOWSKICH w Kijowie uchwalił zwołać zjazd wszystkich pisarzy żydowskich w Rosji sowieckiej celem stworzenia związku literatów żydowskich i wydania wspólnego organu. Literaci hebrajscy z powodu zakazu języka hebrajskiego w Rosji sowieckiej nie wezmą w zjeździe tym udziału.

ROCZNICA ZGONU RAKENDORFA. W r. bieżącym mija sto lat od dnia urodzin a pięćdziesiąt od dnia śmierci Chaima Cwi Rakendorfa, tłumacza Koranu na język hebrajski. Rakendorf był również autorem znanej książki hebrajskiej pt. „Mistrej hajhudim", opracowanej następnie przez A. Sz. Friedberga pt. Zichronot lewejt Dawid.

„KUPATH SEFER" w Palestynie wydało ostatnio znowu szereg książek dla młodzieży, m. in. opowiadania z życia zwierząt palestyńskich.

W PALESTYNIE przebywa obecnie około 200 literatów hebrajskich. Z pośród czasopism literackich wysuwa się na czoło „Hejdim" pod redakcją Aszera Barasza. „Hejdim" skupia młodsze pokolenie twórców hebrajskich i wychodzi w Tel Awiwie. „Haszilоach", wychodzący w Jerozolimie pod redakcją dra Józefa Klausnera jest wydawany przez amerykańskie towarzystwo hebrajskie. Z tygodników wiele miejsca literaturze poświęca „Hapoel hacair", a z dzienników robotniczy „Dawar" i Haarec".

WYDAWNICTWO „STYBEL" postanowiło przenieść centrum swej działalności do Palestyny. Kwartalnik literacki „Hatkufa" będzie dotąd wychodził w Tel Awiwie. Następny numer ukaże się w kwietniu. Wśród nowych książek w tem wydawnictwie ma się ukazać powieść Eliezera Steinmana pt. „Kedar" powieść Chazaza i zbiór opowiadań Debory Baron.

JEJWIN, znany krytyk i publicysta hebrajski napisał dramat o Dawidzie Reuweni.

HAAREC, dziennik hebrajski w Tel Awiwie, wydaje tygodnik ilustrowany dla dzieci pt. „Ben Arci".

* * *

AUTOPORTRET REMBRANDTA kupiono niedawno za 240,000 dolarów. W swoim czasie uznany on był za falsyfikat. i jeden z jego posiadaczy musiał zwrócić sumę, za którą go sprzedał.

ZNANY PARYSKI TYGODNIK SATYRYCZNY „CYRANO" ogłosił oryginalny i złośliwy konkurs. Przypuśćmy, że Cyrano żyje jeszcze i powtarza w r. 1925 swą słynną podróż na księżyc z r. 1848. Czterdzieści znakomitości francuskich towarzyszy mu przyczem dwadzieścia tylko ma powrócić z Cyranem na ziemię. Które „sławy" należy pozostawić na księżycu? — oto pytanie, jakie stawia czytelnikom pismo paryskie.

Piotr Benoit usunął się w zacisze klasztorne, aby tam w spokoju pracować nad nową powieścią. Z tego powodu Paweł Souday proponuje stworzenie dla pisarzy specjalnego świeckiego klasztoru celkowego.

* * *

„HASZACHARU", miesięcznika dla młodzieży i dzieci (Lwów, Plac Strzelecki 4), wyszedł zeszyt za listopad—grudzień, obejmujący artykuły o chanuce Czernichowskim, z dziejów kolonizacji żydowskiej, wiadomości, łamigłówki, dodatek hebrajski itd.

—o-o—

Z sali koncertowej

Krakowski Chór akademicki. — Wiktor Łabuński. Chór ukraiński

Syt chwały i laurów zebranych na podróży artystycznej po bliskim Wschodzie wystąpił Chór akademicki z własnym koncertem po długoletniej przerwie wypełnionej jakby zastępczo występami „Echa". Program koncertu składał się przeważnie z reminiscencji tej podróży; a więc słyszeliśmy pieśni bułgarskie, rumuńskie nawet tureckie o charakterze ludowym, prymitywnie harmonizowane, z głównym naciskiem na linję melodji. Najbardziej przypadł do gustu licznie zebranej publiczności „Śpiew Muezzina" Döplera niewiadomo czy oryginalny i prawdziwy, ale bardzo zbliżony do naszych utworów synagogalnych formalnie przez współdziałanie solowego głosu (chazena) i chóru i to z akompaniamentem tego ostatniego w długich akordach przeplatanych samodzielnymi wkładami. Chór akademicki posiada dobre i silne materjały głosowe o zrównoważonem zabarwieniu i wielkiej już technice ześpiewania w dynamice i co ważniejsze, w intonacji i powinien dlatego prócz tego rodzaju drobnych utworów kultywować utwory wielkiej literatury wokalnej.

W prof. Łabuńskim posiada Kraków pianistę o wysokich kwalifikacjach wirtuozowskich i — jak się okazuje z wyników — pedagogicznych, mimo młodego wieku. Grę jego cechuje wielki umiar i spokój w prostolinijnej interpretacji oraz znaczna pewność w technice, która nie narzuca się może błyskotliwością i brawurą, ale zato przekonywuje solidnością i miękkiem uderzeniem. Warunki akustyczne Bagateli nie sprzyjają tej zrównoważonej zupełnie grze.

W ostatniej chwili jeszcze kilka słów zachwytu dla produkcji chóru ukraińskiego. Idźcie w poniedziałek na drugi koncert i podziwiajcie ten bajeczny śpiew! Niewiadomo czy bardziej chwalić cudowne głosy o sile 100 trąb, o miękkości dumki ukraińskiej czy wirtuozowskie zaśpiewanie, czy znakomitą interpretację. Rzadko kiedy taką harmonijną całość wokalną można usłyszeć. **Dr Henryk Apte.**

Z ekranu.

PORTIER Z HOTELU ATLANTIC

(Kinoteatr „Warszawa").

Cchciałbym wyśpiewać hymn pochwalny, ale nie wolno mi tego uczynić, wszak jestem recenzentem i muszę „fachowo" pisać. Ale powiadam sobie: do djabła z fachowością, skoro film jest naprawdę zajmujący, a Emil Jannings stworzył tu wspaniałą wprost kreację. Ale idźmy na kompromis i stwierdźmy, że film zawiera mnóstwo szczegółów ze stanowiska kinowego bardzo interesujących. Miasto odsłoniło niejako swe wnętrze tak, jak to nieraz czyni teatr. Ulica podczas deszczu, gorączkowy ruch w westybulu hotelu, kiwające się ulice, gdy portjer z wesela swej siostrzenicy spieszy do hotelu, cała ta dzielnica proletarjacka, wdrapywanie się portjera na strome schody — wszystkie te momenty przepysznie zostały podchwycone. Ale przedewszystkiem sama gra Janningsa jest arcydziełem aktorskiego kunsztu. Wyłania się ku nam, jakgdyby żywa ta sylwetka portjera ze swym uśmiechem, typowymi ruchami, przepyszną mimiką. Tragedja tego portjera, chociaż jest jedną z wielu, głęboko wzrusza, bo oddał ją wielki aktor.

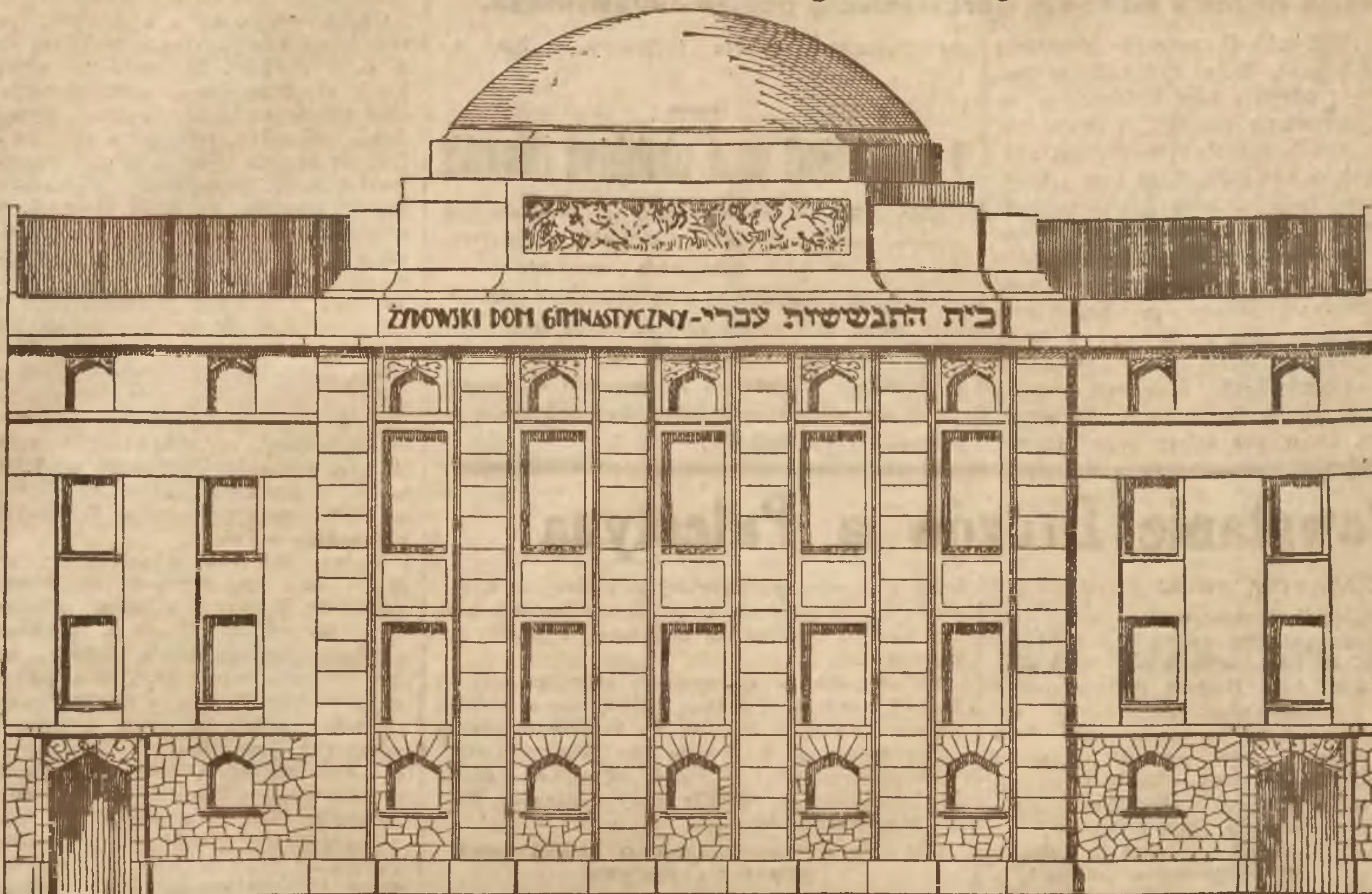
A potem sceny zbiorowe, te kumoszki ilustrujące nam w dosadny sposób potęgę plotki przeplatają akcję, żywo i wyczerpująco całą prawdę biednego życia. Jednem słowem — film bez zastrzeżeń dobry. **Moassi.**

„Wenecja i Raguza"

Pod tym tytułem urządził S. Jaxa Małachowski prywatną wystawę (Wolska 32) swych morskich pejsażów. W kilkudziesięciu płótnach oddał znakomicie baśniowy czar Wenecji i w pałącem słońcu skąpaną kamienną Raguzę. Przedewszystkiem jednak zadziwia wielostronność w ujęciu morza, tego ulubionego motywu artysty. Prawie na każdym obrazie — morze, a jakież rozmaite! W Wenecji zielonkawo- niebieska laguna, zawsze jakby trochę zamglona od oparów i blasków słonecznych. W Raguzie morze jaskrawo, wprost brutalnie błękitne obmywa spalone od żaru słonecznego skały wybrzeża. Ale nietylko te zasadnicze różnice dwóch mórz, lecz także wszelkie zmiany oświetlenia, pory dnia pogody w tymsamym motywie umie Małachowski subtelnie uwydatnić (np. „Widok z Giardini Publici na S. Giorgio Maggiore" ujęty raz o poranku, raz w południe). Koloryt doskonale sharmonizowany z nastrojem pejzażu. („Mglisty poranek", „Laguna Veneta"). Przytem umie artysta doskonale wybierać motywy, np. „Kanał koło Scuala S. Rocco", „Wenecja widziana z Lido „Aleja w Giardini", „Uliczka w Raguzie". Wystawa ta świadczy raz jeszcze jak wielkim jest Jaxa wirtuozem w malowaniu pejzażów morskich.

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

Żydowski Dom Gimnastyczny w Krakowie



Projekt fasady inż. Adolfa Siódmaka nagrodzony I-szą nagrodą w konkursie Ż. T. G. Wnętrze wykonane będzie wedle projektu inż. B. Zimmermana i Arch. Stadnickiego, nagrodzonego również I-szą nagrodą w konkursie. — Budowę Żyd. Domu gimn., który stanie na zakupionych od Gminy miasta Krakowa gruntach nad Wisłą na „Birnbaumówce" wykonuje budowniczy Herman Guttman architekt, Konstrukcje żelazo- betonowe wykonuje F-a Inż. Mehl i Hirt. Budową domu kieruje Inż. A. Siódmak. - Dom Gimnastyczny obejmować będzie dwie wielkie sale (gimnastyczną i popisową) o powierzchni 200 i 300 m. kw., urządzone według najnowszych wymagań techniki gimn. i hygjeny oraz tusze, szatnie. czytelnię i sale dla całego szeregu sportów jak szermierka, boks zapaśnictwo, w suterenach zaś krytą pływalnię. Przy Domu urządzony zostanie plac sportowy dla ćwiczeń lekkoatletycznych i zabaw ruchowych. — Akcją budowy kieruje Komitet Budowy Domu Gimn. składający się z dyr. Zygmunta Hochwalda jako przewodniczącego oraz p. Jakóba Billiga, Jakóba Schenierera, Inż. L. Tennenbauma oraz Inż. B. Zimmermana.

Zdala od rozgwaru walk politycznych, dzięki niezmordowanym i serdecznym wysiłkom kilku zaledwie jednostek — powstaje w Krakowie, dzieło, które zasługuje ze wszech miar na najgorętszą sympatję i najintenzywniejsze poparcie ze strony wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego —

Może niewielu ludziom, interesującym się nawet doniosłą sprawą odrodzenia fizycznego naszego ludu, wiadomem jest, że położono już fundamenty i doprowadzono do wysokości pierwszych paru metrów budowę — żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie.

Obecnie, z powodu mrozów zimowych, musiano pracę przerwać, atoli z nastaniem wiosny będzie ona z powrotem podjętą, a własny gmach Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego stanie w przyszłym roku w całej swej okazałości. Zależy to jednak w pierwszym rzędzie od samego społeczeństwa żydowskiego, bez którego czynnej pomocy i ofiarności dzieło, wymagające bardzo znacznych stosunkowo funduszów i wkładów, powstać nie może.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo żydowskie, w zrozumieniu wielkiej idei, która przyświeca Żyd. Towarzystwu Gimnastycznemu, pomocy swojej nie odmówi. Wszak w ostatniem dziesięcioleciu myśl fizycznego odrodzenia przyjęła się szybko w społeczeństwie żydowskiem we wszystkich krajach żydowskiego rozprószenia. Hasło, rzucone swego czasu przez Maksa Nordaua o „żydostwie muskułów", znalazło entuzjastyczny oddźwięk w świecie żydowskim. Społeczeństwo nasze zrozumiało, że niemożliwym jest renesans ducha bez równoczesnego renesansu ciała, zaniedbanego i niedorozwiniętego w ciągu długich wieków nienormalnego życia golusowego.

Dziś postulat fizycznego wychowania jest już wprost komunałem w ulicy żydowskiej. Dziś już zbytecznem jest udowadniać potrzebę i konieczność ćwiczeń gimnastycznych dla dzieci a także i dla dorosłych ludzi.

Co jednak można — i musi się — społeczeństwu naszemu zarzucić, to zbyt platoniczne zainteresowanie dla sprawy wychowania fizycznego, zwłaszcza odnośnie do ćwiczeń fizycznych u ludzi starszych. U innych narodów można obserwować ludzi oddających się do późnej starości z młodzieńczym zapałem różnego rodzaju ćwiczeniom cielesnym na sali gimnastycznej. U nas pod tym względem szwankuje jeszcze poziom powszechnego zrozumienia dla idei paralelizmu psycho-fizycznego.

Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie porwało się tedy na czyn bardzo doniosły, ale i niemniej odważny. Chodzi o to, aby platoniczne zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego zamienić na aktywne, aby z istniejącego bezwątpienia ideowego zrozumienia celów i konieczności idei fizycznego odrodzenia żydostwa — wykrzesać czyn i ofiarność.

A wkońcu — własny gmach dla ćwiczeń fizycznych to przecież nowa, jeszcze jedna placówka żydowskiej pracy społeczno-kulturalnej, Mówimy tyle o autonomji narodowo-kulturalnej, stawiamy postulaty pod adresem rozmaitych czynników, a wiedzieć wszak powinniśmy, że i pod tym względem podłożem i fundamentem musi być — samopomoc społeczeństwa. Wszystko, co ruch odrodzeniowy w żydostwie dotąd zdobył i uzyskał, opiera się na idei samopomocy.

Żydowski Dom Gimnastyczny w Krakowie będzie — wierzymy w to — dowodem i świadectwem dojrzałości społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Przy jego ofiarnej pomocy stanie się przybytkiem produktywnej pracy i zbożnych wysiłków około pełnego rozwoju Żyda, jako zdrowego na ciele i duchu członka społeczeństwa.

Wesoły kącik

Służący, który obraził swego pana, staje przed sądem i otrzymuje karę. Po rozprawie zwraca się do sędziego:

— Panie sędzio, chciałem zadać jedno pytanie: czy służącemu nigdy nie wolno powiedzieć do swego pana „ty ośle!"

— Nigdy!

— Ale do osła wolno powiedzieć „proszę pana?"

— Nikt panu nie broni.

— W takim razie do widzenia, proszę pana!

* * *

U Meyerów, „następca tronu" poraz pierwszy wyjeżdża na spacer. Teściowa posuwa wózek, a obok kroczy z dumą młody ojciec. Ale wszyscy przechodnie śmieją się! Nawet dumnemu ojcu robi się nieprzyjemnie, szuka przyczyny, aż nareszcie na froncie wózka odkrywa nieoderwany jeszcze szyld sprzedawcy: Własny fabrykat.

* * *

— Mamo, jak długo trwają właściwie miodowe miesiące?

— Tak długo, aż się nie musi prosić męża o pieniądze.

* * *

— Mam zmartwienie z moim Kaziem.

— Co się stało?

— Ani pić nie umie, ani w karty grać nie potrafi.

— Czego się więc martwisz? Powinieneś się cieszyć!

— Tak... Ale on pije i gra.

Prezes Koła Żyd. u prem. Skrzyńskiego

Kontynuacja rozmów na temat porozumienia polsko-żydowskiego.

Warszawa, (Tel. wł.) P. premjer Skrzyński przyjął onegdaj prez. Koła Żydowskiego posła dra Reicha i odbył z nim konferencję w sprawie kontynuowania dalszych rozmów na temat porozumienia polsko-żydowskiego. P. premier Skrzyński oświadczył, że sam uznaje konieczność realizacji rozmów prowadzonych z poprzednim rządem w roku bieżącym. Prez. dr Reich oświadczył p. premierowi, że Koło Żydowskie ma liczne żale do rządu, a szczególnie do ministra oświaty p. Stanisława Grabskiego. Jeżeli ze strony rządu nie zostaną powzięte odpowiednie kroki, Koło żydowskie powzięte odpowiednie kroki, Koło żyd. zostanie zmuszone do przejścia do opozycji. W rezultacie ustalono, że w przyszłym tygodniu będą prowadzone dalsze rozmowy na ten temat.

P. min. Grabski gnębi szkolnictwo żydowskie

Koło żydowskie wniosło onegdaj interpelację w sprawie zwijania odrębnych oddziałów szkół powszechnych dla dzieci żydowskich i usuwania ze stanowisk nauczycielskich w tych oddziałach nauczycieli Żydów. Interpelacja zawiera szereg faktów, ilustrujących dosadnie taktykę gnębienia szkolnictwa żydowskiego. W jednej z miejscowości b. Kongresówki np. **powierzono wykład religji żydowskiej — nauczycielce chrześcijance!**

Powstanie Druzów a Palestyna

DRUZOWIE ATAKUJĄ KOLEJ HEDŻASKĄ.

Druzowie rozpoczęli skoncentrowaną ofenzywę na pozycje francuskie, położone wzdłuż linji kolejowej Hedżasu na odcinku Ezra-Kirbat-Gazala. Wieś Ilma położona w pobliżu kolei Hedżasu zdobyta została przez Druzów. Znaczna część mieszkańców wsi przyłączyła się do powstańców skierowując broń przeciw Francuzom. Francuzi zemścili się za to okrutnie na mieszkańcach wsi, bombardując ją w ciągu całej doby. W czasie bombardowania zabitych zostało 18 mieszkańców wsi i 3 Druzów.

Druzowie zdobyli również wieś Noa na północy od miasta Deran, węzła kolejowego w pobliżu granicy Transjordanji i Syrji. Mieszkańcy ze wsi okolicznych przechodzą masowo na stronę Druzów. Od kilku dni trwają w tym odcinku zaciekłe walki pomiędzy Francuzami a wojskami powstańczemi Druzów.

GRUPA UZBROJONYCH DRUZÓW W PALESTYNIE

Oddział żandarmerji palestyńskiej natknął się niedaleko miasta Safedu na grupę uzbrojonych Druzów. Na żądanie policji poddania się, Druzowie zaczęli uciekać. Policji udało się zatrzymać 9 Druzów, pozostali zaś zbiegli.

Druzowie sprowadzeni zostali do Safedu, gdzie stanęli przed sądem jako oskarżeni za przekroczenie granicy z bronią w ręku. Na śledztwie dorażnem Druzowie tłumaczyli się, że nie zamierzali przekroczyć granicy palestyńskiej, lecz zbłądzili w poszukiwaniu drogi. Jeńcy oświadczyli również iż główna kwatera zabroniła im przekraczania granicy palestyńskiej.

W kilka dni po tym epizodzie uzbrojony oddział Druzów przekroczył granicę palestyńską w pobliżu kolonji żydowskiej Metulah. Na żądanie angielskiej straży granicznej do złożenia broni, Druzowie odpowiedzieli strzelaniną. Wywiązała się walka, w czasie której obie strony poniosły straty w rannych. Bliższych szczegółów brak.

MIN. AMERY ZAPEWNIA O BEZPIECZEŃSTWIE PALESTYNY

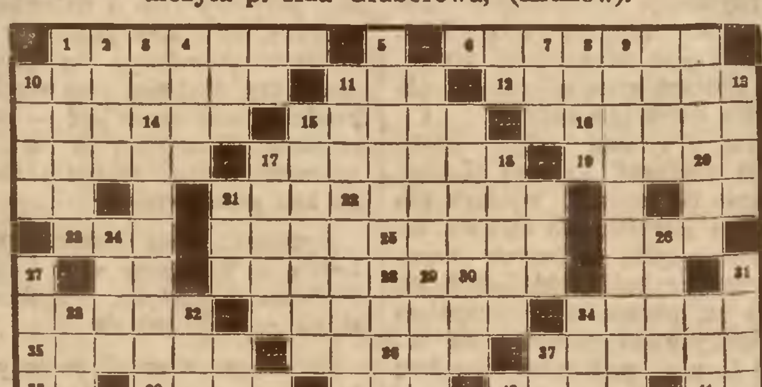
Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego wpłynęła znowu interpelacja o stanie bezpieczeństwa granic Palestyny. Poseł Kenworthy wniósł zapytanie, jakie kroki podjęte zostały przez rząd Wielkiej Brytanji w celu zabezpieczenia granicy palestyńskiej przed ewentualnymi napadami powstańców syryjskich. Minister kolonji p. Amery odpowiedział, iż rząd nie wysłał żadnych posiłków wojskowych do Palestyny, ponieważ są one zupełnie zbyteczne.

Pułkownik Wegwood wystosował do ministra Amery zapytanie jaki jest stosunek rządu palestyńskiego do nastrojów prosyryjskich, ogarniających ostatnio ludność arabską Palestyny. Minister Amery odpowiedział, iż z raportów, otrzymanych od Wysokiego Komisarza Palestyny lorda Plumera o sytuacji w kraju wynika, że niema obawy o niebezpieczeństwo rozruchów.

Nr. 37.

Łamigłówka krzyżykowa.

ułożyła p. Ada Graberowa, (Kraków).



PIONOWO: 1) Miasto w Syrji 2) Król Judei (około 730 r. przed Chr.) 3) Król polski z 18 wieku. 4) Kolor. 5) Imię i nazwisko gwiazdy sjonizmu. 7) Imię biblijne. 8) Nazwisko od którego wywodzi się klemię w Helronie, 9) Miasto w Ameryce, 10) Zbiorowisko ludzi, 13) Miara angielska, 15) Kraj w Europie, 17) Miasto we Włoszech 18) Góry w Afryce, 20) Pląsy, 21) Prezent, 22) Moneta z czasów makabeuszowskich, 24) Rzeka w Polsce. 26) Smak. 27) Nieobecny. 29) Tytuł kalifów 30) Spód. 31) Miasto w północnej Afryce. 32) Rytualna granica miasta. 33) Egzemplarz, 34) Wódz króla Dawida. 37) Knajpa. 40) Znak chemiczny.

POZIOMO: 1) Wybitny polityk angielski. 6) Marszałek angielski. 10) Miasto w Persji. 11) Meta. 12) Rzeka w Afryce. 14) Spoczynek. 15) Rzeka w Niemczech (dopływ Renu). 16) Zawiadomienie. 17) Łachmany, 19) Wyspa na morzu Śródziemnem. 22) Utwór muzyczny. 25) Były grecki prezydent ministrów. 28) Pozdrowienie. 34) Wyspa na Oceanie spok. 35) Ptak. 36) Określenie na rzekę w jęz. romańsk. 37) Miasto w Anglji. 38) Określenie miejsca. 39) Napój. 40) Wulkan na jednej z wysp filipińskich. 41) Bóstwo egipskie. 42) Nazwisko działacza sjonistycznego. 43) Imię dygnitarza angielskiego.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr 36.

POZIOMO: 1) Taft, 3) Farys, 6) Kale 10) alt, 12) buk, 14) ser, 15) li, 16) Hel, 17) Bug, 19) we, 20) bez, 21) pop, 23) kir, 25) kos, 26) Wolpi 27) lek, 33) am, 35) Cad, 37) dać, 40) Malakka, 41) Maszbir, 42) iż, 43) log, 45) Lea, 46) re 48) Mai, 51) Zol, 53) karta, 54) Pol, 56) rak, 58) ćma, 59) Żar, 61) Ilu, 63) Sad, 64) Bar, 66) oda, 68) Eri, 69) aby, 70) Nora, 71) Erato, 72) Uran.

PIONOWO: 1) tall, 2) Ali, 4) Ab, 5) Rudolfa, 7) es, 8) lew, 9) Erec, 11) Fez, 12) łuk, 16) Hes, 18) gil, 20) bok, 21) pot, 22) P. P. S. 24) rek, 28) Pamir, 29) Makoa, 31) lasek, 32) harem, 34) maż, 35) cal 36) dkg, 37) dal, 38) Iza, 39) sir, 44) Marmara, 47) Tor, 49) Ita, 50) Tor 52) las, 48) mać, 54) par, 55) Thon, 57) kat, 59) żak, 60) Glyn, 62) udo, 65) aba, 67) ar, 68) er.

Trafne rozwiązanie nadesłali: Lucja R., Z. Scheinbach, L. Salamon, Leon Goldschneider, S. Landauówna.

Ze sportu

Z WALNEGO ZGROMADZENIA Ż. K. S. MAKKABI.

Onegdaj odbyło się w wypełnionej po brzegi sali stow. rękodzielników doroczne Walne Zgromadzenie Ż. K. S. Makkabi. Zgromadzenie zagaił prezes dr. Leser, przedstawiając w ogólnych zarysach działalność tegoroczną klubu. Fizyczne wychowanie młodzieży żydowskiej, regeneracja fizyczna żydostwa to cele, do których mimo wszelkich przeszkód śmiało Makkabi dąży. Szczegółowe sprawozdanie złożył sekretarz generalny dr. Osiek. Dyskusja nad sprawozdaniami prezesa i sekretarza toczyła się w pierwszym rzędzie nad ideowem podłożem klubu. Po dyskusji przyjęto z zadowoleniem pracę ustępującego Zarządu. W dyskusji poruszano także sprawę przynależności Makkabi do klasy A., jakoteż ogólne zadania sportu żydowskiego w Polsce. Walne Zgromadzenie zajęło również stanowisko wobec obecnie w Polsce szerzącego się ruchu profesjonalistycznego, jakoteż wobec ustawodawstwa o wychowaniu fizycznem i stanęło na stanowisku wyrażonem przez Związek Związków sportowych w tej sprawie. Omawiano wkońcu sprawę „Makkabi—Weltverband" i ewentualnie mającego powstać Żydowskiego Związku Sportowego w Polsce.

Wybory dały następujący wynik: prezesem wybrano przez aklamację radcę **inż. Freunda**, wiceprezesami dr. Korngolda i Billiga, sekretarzem dr. Osieka, skarbnikiem Tislowitza, członkami Zarządu: dr. Berkelhammera, Berlla, Halperna, dr. Immerglücka, Molknera, Sassa i dr. Weissa. Jako kierowników sekcji zatwierdziło Walne Zgromadzenie: Perlmuttera (piłka nożna), Chocznera (kolarstwo), dr. Frischera (lekka atletyka), dr. Silberberga (wioślarka), dr. Osiek (pływanie) Żeberko (sporty zimowe). Kierownicy sekcji zapaśniczej, bokserskiej i hippicznej zostaną wybrani po uruchomieniu sekcji.

Nowy prezes, po objęciu urzędowania, przedstawił pogląd swój na pracę Makkabi w roku przyszłym. Zarazem wyraził prezes podziękowanie ustępującemu prezesowi dr. Leserowi, który przez 13 lat kierował nawą klubu, a w roku obecnym musiał z powodów zawodowych złożyć urząd. Radca Freund zapewnił go o wdzięczności członków dla jego pracy i wyraził życzenie jaknajszybszego powrotu do pracy w klubie.

Po wyborach przeprowadzono szereg zmian statutowych o charakterze formalnym.

Walne Zgromadzenie, które trwało od 3 popoł. do 12 w nocy i stało na wysokim poziomie, uchwaliło cały szereg rezolucyj m. in.: 1) W. Zgr. Ż. K. S. Makkabi deklaruje się, wobec ostatnich tendencyj profesjonalistycznych w footbalu polskim oraz kontrowersji organizacyjnej we F. I. F. A. na tle amatorstwa i profesjonalizmu, za **bezwzględnem utrzymaniem charakteru amatorskiego w piłkarskiej organizacji w Polsce i zwalczaniem wszelkich tendencyj profesjonalistycznych.**

2) W. Zgr. Ż. K. S. Makkabi **protestuje kategorycznie** przeciwko intrygom i napaściom ze strony sfer sportowych, politycznie zabarwionych, zmierzających do unicestwienia skutków długoletniej produktywnej pracy sportowej klubu wyraża swe zaufanie do najwyższych instancji sportowych odnośnie do sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji swej przynależności do klasy A. oraz przekonanie, iż odpowiednie czynniki i przywódcy nawy sportowej nie dopuszczą do wyrządzenia nam, niemanej w historji footbalu kontynentalnego, krzywdy i nie zmuszą nas do **wyciągnięcia ostatecznych konsekwencyj** w przypadku nieuzasadnionego, przepisom F. I. F. A. przeciwnego niesprawiedliwego i krzywdzącego wyroku, podcinającego 17-letnią prawie pracę towarzystwa i podstawy jego bytu.

3) W. Zgr. Ż. K. S. Makkabi, jako najstarszego żydowskiego klubu sportowego w Polsce, wzywa żyd. towarzystwa sportowe, przechodzące pewne wewnętrzne kolizje i zatargi, aby w przypadku zaistnienia takowych nie posuwały środków swej walki wewnętrznej aż do zwalczania się nawet na łamach prasy antyżydowskiej i antysemickiej i starały się ze względu na prestige żyd. sportu ograniczyć się w tych wypadkach do ulicy i świata żydowskiego.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Sekcji Łyżwiarskiej K. S. „Cracovia" odbędzie się przy ul. Stolarskiej 6, I. p. oficyny dziś 13 bm. o godz. 10-ej przedpoł., zaś w razie braku kompletu pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

ANNA FRIESÓWNA
Tarnów
WŁADYSŁAW PERNETZ
Kraków
zaręczeni w grudniu 1925 r.

Z okazji zaręczyn naszej kochanej siostry Frani Lichtówny z Brzostka z p. Samuelem Nussbaumem z Rozwadowa serdeczne gratulacje zasyłają
Wolfowie, Ungerowie i rodzeństwo Licht.

Walne Zgromadzenie Żyd. Tow. Gimnastycznego

w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu Ż. T. G.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Z.
2) Sprawozdanie z działalności,
3) Sprawozdanie kasowe Ż. T. G.
4) Sprawozdanie Komitetu budowy Żyd. Domu gimn.
5) Sprawozdanie kasowe Komitetu budowy Domu.
6) Dyskusja.
7) Wybór nowego Wydziału Ż. T. G.
8) Wybór Komitetu budowy Domu.
9) Wnioski i interpelacje. 2458

WYDZIAŁ.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„WROGOWIE I PRZYJACIELE KOBIETY“. Ze względu na szczupłość sali odczytowej przeważna część publiczności nie mogła być obecną na wykładzie red. Dra M. Kanfera. Wobec czego red. Dr. Kanfer powtórzy trzeci swój odczyt, poświęcony charakterystyce Strindberga i ewolucji typu Don Juana, we wtorek dnia 15 bm. w „Kolegjum Wykładów Naukowych“ o godzinie 7 wieczór.

— VI. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru pod dyrekcją Feliksa Nowowiejskiego. Związek muzyków apeluje do PT. Publiczności, aby zechciała się zaopatrzyć w bilety przed koncertem ze względu na natłok przy kasie w dniu poranku, który powoduje opóźnienie rozpoczęcia koncertu. Resztujące bilety sprzedaje kasa zamawiań p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

JUAN MANEN, największy obok Kreislera skrzypek-wirtuoz, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **dziś** tj. w **niedzielę**, 13 bm. Pozostałe bilety do nabycia od 10—1 i od 4 popoł. przy kasie Starego Teatru.

DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. w Starym Teatrze. Bilety na ten koncert po cenach zniżonych do połowy tj. na sali po zł.: 3 i 2, na galerji zaś pozł. 1, do nabycia w niedzielę od 11—1 i od 4 popoł. przy kasie Starego Teatru, w poniedziałek zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 wieczór przy kasie St. Teatru.

— POPOŁUDNIE MUZYCZNE MŁODZIEŻY. Polski Związek Muzyczno Pedagogiczny w Krakowie urządza w niedzielę, dn. 13 grudnia br. o godz. 4-tej, w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2 popis uczniów.

Wykonawcami programu, który poprzedzi przemówienie prof. St. Bursy, będą uczniowie Prof.: Pp. Marji Zimmermanowej (Silbigerówna), Dra Frommera (Marguliesówna), Machowej (Nowotarska), Feliksowej (Zimmermanówna), Rzędowskiej (Zilsówna, Ohrensteinówna), Steina, — skrzypce — (Wojtas, Juratnko), Seklarskiej, — śpiew (Mianowska).

Związek zaprasza Pt. Rodziców z młodzieżą do przybycia ze względu na kształcący charakter popisu.

„OKROPNOŚCI I GROTESKI“. Pod tym tytułem wygłosi we czwartek, 17 bm. w sali Starego Teatru odczyt jeden z najznakomitszych powieściopisarzy doby współczesnej **Hans Heinz Ewers.** Odczyty Ewersa w Warszawie wywołały niebywałą sensację w życiu literackiem stolicy i pozostawiły niezatarte wrażenie. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B. l. 39), poniedziałek, 14 bm. Wiktor Doda: Wł. Reymont (życie i twórczość); wtorek, 15 bm. Dr. M. Kanfer: Przyjaciele i wrogowie kobiety; środa, 16 bm. Dr. Adolf Klęsk: Zwyrodnienie ludzkości a dobór w małżeństwie; czwartek 17 bm. prof. Uniw. Dr Roman Dyboski: Polityka powojenna Anglji a Polska; sobota, 19 bm. Józef Wittlin: Wieczór autorski; niedziela 20 bm. Dr Henryk Gotlieb: Upadek modernizmu we Francji; poniedziałek, 21 bm. Józef Wittlin: Assyż i święty Franciszek. Pocz. o godz. 7 wiecz.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: pop. „Zmartwienie pana Hamelbeina“; wiecz. „Ktobądź“.
Poniedziałek: „Ktobądź“.

„BAGATELA“.

Niedziela: pop. „Śluby dębnickie“; wiecz. „Śluby dębnickie“.
Poniedziałek: „Śluby dębnickie“.

OPERETKA

Niedziela: pop. „Hrabina Marica“; wiecz. „Tylko dla dorosłych“.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Niedziela: pop. „Dybuk“; wiecz. „Wojenni paskarze“ (Mylchume Gewirym).

———o-o———

SENZACYJNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNEJ PSYCHOLOGJI LO-KITTAY'A odbędzie się we wtorek 15 bm. w Starym Teatrze. Prasa zagraniczna nazywa Lo-Kittay'a największym hypnotyzerem świata. Udało mu się w ostatnich czasach znaleść nowy genjalny sposób podkdawania myśli, który nie ma nic wspólnego z hypnozą, suggestją, czy też tzw. przenoszeniem myśli. Doświadczenia Lo-Kittay'a są dla każdego przystępne i wzbudzają wszędzie olbrzymie zaciekawienie najszerszych mas. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

———o-o———

— GŁOSU ADWOKATÓW ukazał się VI-ty zeszyt, zawierający następującą treść: Adw. Dr Roman Bogdani: „Lex ex causa Steiger“. — Adw. Dr Wilhelm Goldblatt: W obronie stanu adwokackiego. Adw. Dr Ignacy Mahler: Postanowienia karne nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. — Dr Zygmunt Fenichel: Cudzoziemiec przed sądem polskim. — Nekrolog. — (G): Najazd pokątno-pisarski z Wielkopolski i Kongresówki na Małopolskę. — Adres redakcji i administracji: Kraków, Rynek gł. 22.

Dziś wybory do kahału w Tarnowie!

(Koresp. wł.).

Tarnów, 12 grudnia.

Nigdzie może w Małopolsce w ostatnich kilku latach nie ukształtowała się konfiguracja wyborcza tak dziwnie, tak wprost groteskowo, jak w mieście naszem z okazji jutrzejszych wyborów do kahału. Oto z jednej strony stają wszystkie ugrupowania sjonistyczne (org. sjonistyczna, Mizrachi i Hitachdut), całe kupiectwo tutejsze, grupujące się w „Stowarzyszeniu kupców“, ogół rzemieślników żydowskich skupiony w stow. „Jad Charucim“ a wkońcu nawet i jednostki stojące zdala od narodowego żydostwa i sjonizmu — z drugiej zaś strony ortodoksja pod wodzą kliki skrachowanych intrygantów i denuncjantów oraz osławionego „kapitana rezerwy“ Dra Zygmunta Silbigera, który z żydostwem religijnem nic nie ma wspólnego, a który za wszelką cenę, per fas et ne fas, narzucić się chce żydostwu tarnowskiemu na przywódcę i „sztadlana“. Ponieważ sfery inteligencji i obywatelstwa poznały się na nim oraz na prawdziwych jego intencjach i nic z nim nie chcą mieć wspólnego, doczepił się ten intrygant polityczny — antyszambrujący stale u władz i urzędów, a nie gardzący także i donicsieniami (w rodzaju doniesienia na komisarza rządowego kahału, Dra Ehrenfreunda, że sprzyja... sjonistom) — do ortodoksów, których wprost teroryzuje. Ci biedni ludzie, politycznie całkowicie niewłasnowolni, dostali się pod nahajkę pana „kapitana rezerwy“, który ma bronić ich... religijnych interesów!

Jak poważnie ten osobnik, korumpujący do cna żydowskie życie polityczne naszego miasta, traktuje sojusz swój z ortodoksją, wynika choćby z tego, że afisz wyborczy, z którym w ostatniej chwili wystąpił, podpisał fikcyjną firmą „Zjednoczonego Żyd. Komitetu Obywatelskiego“. Nikt za nim nie stoi prócz otumanionej ortodoksji, a on wstydzi się i wypiera swojej gwardji!

W niedzielę ten pan otrzyma należytą odprawę za wszystkie swoje sprawki! Wyborcy żydowscy, głosując, jak jeden mąż na listę sjonistyczno-rzemieślniczo-kupiecką, oświadczą, że pragną mieć kahał demokratyczny, rządzony przez wolę większości, a nie kahał pod butem jednostki, pod nahajką kacyka, któremu się zdaje, iż żyjemy jeszcze w propinatorskich czasach nieboszczki Galicji i Lodomerji, kiedyto ambitni karjerowicze rządzili Żydami z łaski i na pożytek c. k. starostów i inspektorów podatkowych.

Precz z tym typem z ulicy żydowskiej!
Ani jeden głos na listę czarnej mafji!
Niech żyje kahał ludowy, oparty o powszechną ordynację wyborczą!
Wyborcy, spełnijcie swój święty, obywatelski obowiązek!!

Z sali sądowej.

WYROK W SPRAWIE 84 WIEŚNIAKÓW.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym sędzia orzekający Dr Tomaszewski wydał wyrok w sprawie 84 wieśniaków z Iwkowy, oskarżonych częścią o występek zbiegowiska, a częścią o zbrodnię gwałtu publicznego i obrazę policji, w związku z demonstracją, urządzoną dnia 29 i 30 stycznia br. przez ludność tej wsi przeciw taksatorom Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, przybyłym do Iwkowy dla dokonania pomiarów do przymusowego ubezpieczenia.

Sędzia skazał za gwałt publiczny i zbiegowisko: Szymona Ziębę, Józefa Janawę i Szymona Skirlę po 3 miesiące ciężkiego więzienia za gwałt publiczny Franciszka Ziębę na 2 miesiące ciężkiego więzienia, za zbiegowisko i Piotra Bodka, Jana Repetowskiego, Szymona Gnylę, Agnieszkę Szczepańską, Marję Turbową, Sebastjana Szota i Stanisława Szpila po 1 miesiącu aresztu, a Marję Orłowiczówną i Magdalenę Gryzową po 3 tygodnie ścisłego aresztu, dalej 3 wieśniaków za obrazę policjantów na 6 dni, a dwóch za nieposłuchanie rozkazu rozejścia się na 3 dni aresztu. — Reszta oskarżonych w liczbie 63 została uwolniona. Oskarżał prok. Dr Gołik, bronił adw. Dr Bardel.

Co wolno wojewodzie...

(n) Ze względu na rozpoczętą przez rząd i podwładne czynniki walkę przeciw przeliczaniu cen według kursu dolara, walkę notabene jednostronnie zwróconą przeciw kupcom, warto przytoczyć następujący fakt, podany przez „Kurjer Warszawski" z 12 bm.:

„Z ubolewaniem należy stwierdzić, że państwowa fabryka azotniaku Chorzów podniosła podczas kryzysu cenę saletry sodowej z 38'50 do 48 złotych za kwartał, pomimo, że „Solway", dostawca sody dla Chorzowa, ceny nie podniósł. Na oświadczenie odbiorcy Chorzowa, że cena saletry zagranicznej przy wysokim kursie dolara wynosi 45 złotych, Chorzów odpowiedział, że podnosi cenę do 50 złotych i żąda zapłaty z góry w gotówce. Rząd czyni zupełnie słuszne zabiegi, aby przemysł nie waloryzował swoich tranzakcji, i przemysł rozumiejąc znaczenie państwowe nizkich cen i premij eksportowej, wydał deklarację przeciwko waloryzacji. Tymczasem w tym samym okresie, fabryka państwowa bez straty chwili, waloryzuje ceny swoich wytworów".

Ciekawi jesteśmy, czy przeciw zarządowi Chorzowa zostanie również wdrożone dochodzenie o lichwę?

Z giełdy

Dolar w obrotach nieoficjalnych miał tendencję nieco mniejszą, płacono 9'70—10.

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 43·04, Holandja 380·85, Londyn 45·97, Nowy Jork 9·48, Paryż 34·96, Praga 28·08, Szwajcarja 182·75, Wiedeń 133·47, Włochy 38·16,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·25 Puls 0·34, Wild 8.—, Cegielski 6·22, Parowozy 0·24, Zawiercie 7·25, Żegluga 0·11, Polska nafta 0·21, Siła i Światło 0·24, Chmielów 6·28, Starachowice 1·—, Pocisk 1·10, Zieleniewski 11·25, Żyradów 7·05 Chodorów 5·15

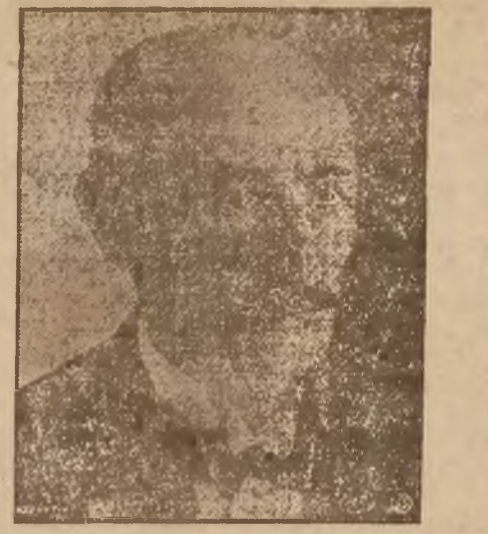
Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 68·69, w złotych 65·50, pożyczka kolejowa 87·—

Zurych, 12. 12 PAT. Paryż 18.95, Londyn 25.15.7, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.50, Włochy 20.91, Hiszpanja 75, Holandja 208.40, Berlin 1.23.5 Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.80, Oslo 105.60, Kopenhaga 129.50, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.17.5, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.95, Bukaresz 12.35, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215.50, Tendencja bez zainteresowania.

Londyn, 12. 12 PAT. Nowy Jork 4.85, Holandja 12.07, Francja 133, Belgja 107, Włochy 120.18, Niemcy 20.36, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 34.10 Danja 19.43, Szwecja 18.12, Norwegja 23.80, Helsingfors 192.37, Praga 163.62.

Paryż, 12. 12 PAT. Radjo. Londyn 133. Nowy Jork 27.42, Belgja 124.50, Hiszpanja 391, Włochy 110.75, Szwajcarja 530, Danja 686 Holandja 1100, [illegible] Szwecja 735, Rumunja 12.75.

Nowy prezydent Szwajcarji



Wybrany na rok 1926 prezydentem Szwajcarji — Henryk Häberlin.

Z KRAJU.

Zaniechanie postępowania dyscyplinarne przeciw Kajdanowi

Przed kilkoma tygodniami wytoczono podkom. Kajdanowi śledztwo dyscyplinarne na podstawie oświadczenia Steigera, że Kajdan uderzył go w twarz. Sędzia śledczy przesłuchał szereg świadków. Obecnie zaniechała prokuratura lwowska śledztwa przeciw Kajdanowi „z powodu braku faktycznego materjału dowodowego".

Kajdan ma wnieść skargę przeciw Steigerowi o obrazę czci.

* * *

Łódzki „Głos polski" podaje, że Kajdan ma być przeniesiony do Poznania a Łukomski zostanie wogóle zwolniony ze służby w P. P.

SZAMBELAN, HRABIA, INŻYNIER I PREZES A LICHWA CUKREM. Sąd warszawski będzie wkrótce rozpatrywał sprawę szambelana papieskiego Piusa Wiśniewskiego, hr. Tomasza Łubieńskiego, inż. Michała Gejsztora oraz prezesa związku Dozorców domowych Drozdowskiego, oskarżonych o spekulację transportem cukru który wyznaczony był przez Wydział Zapatrywania na potrzeby związku.

NIEZWYKLE ŚMIAŁA KRADZIEŻ. Onegdaj okradziono w sprytny sposób duży skład herbaty w Warszawie przy ul. Siennej. Wieczorem zajechała przed skład platforma a kilku osobników otworzyło sprytnie wytrychami żaluzje i wyniosło 17 skrzyń herbaty wagi 950 kilogramów.

Scena odbyła się przy wielu przechodniach, którzy nic podejrzanego nie zauważyli i ze spokojem przyglądali się kradzieży.

Przemówienie pos. Frostiga w dyskusji nad exposé min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 12 Sin. W dyskusji nad exposé ministra skarbu Zdziechowskiego zabrał głos imieniem Koła Żydowskiego pos. Frostig, który oświadczył co następuje:

„Prawda, którą zapowiedział p. min. skarbu, wykaże naocznie niemożliwość dalszego utrzymania systemu któryby nazwał grabszczyzną. System ten objawia się w zbytnio wybujałym budżecie, rabunkową gospodarką podatkową oraz podawaniem społeczeństwu zbyt różowych cyfr o sytuacji gospodarczej. Klub nasz jest ostatnim, któryby rzucał kłody pod nogi obecnego rządu, bo groza położenia jest tak wielką, że nie ma wprost odwagi na dosadną krytykę i że nie może nam chodzić tylko o walkę polityczną, tylko o to, by umożliwić obecnemu rządowi naprawę stosunków. P. min. skarbu odziedziczył nie tylko pustkę w skarbie, ale także garb w postaci różnych ustaw, poczynań i zobowiązań i rząd będzie musiał garb ten w najbliższym czasie zoperować.

Jeśli chodzi o redukcję budżetu, to nie może ona być mechaniczną, a redukcja o 500 miljonów złotych jest zbyt mała, bo wpływy najbliższych miesięcy nie pozwolą na utrzymanie w mocy budżetu półtoramiljardowego. W exposé p. ministra widzimy dwie dusze. Mówi on o niebywałem osłabieniu siły płatniczej ludności, a zarazem chce dążyć do rozbudowy podatku dochodowego i sprzeciwia się obniżeniu podatku majątkowego. Nie myśli o redukcji podatków które zjadają substancję majątkową, a takim jest u nas podatek obrotowy, zwłaszcza niesprawiedliwe jego wymiary, które przestały już być wyjątkiem. Ogromne procenta zwłoki i kary, uniemożliwiają płatnikom, płacącym bezustannie, rzeczywiste opłacenie zaległych podatków. Fury i siwki p. Grabskiego nadal grasują po miastach i potworzyły się bandy ludzi, chodzących za temi furami, którzy skupują za bezcen ostatni dobytek najbiedniejszych z biednych. Fantowanie to wcale nie daje poważnego dochodu skarbowi, a doprowadza do rozpaczy szerokie koła ludności. Ten stan rzeczy jest jednym z powodów braku zaufania do rządu, nie tylko u nas lecz i zagranicą. Powszechnie się mówi, że w Polsce przeciążenie podatkowe jest tak duże, że nikt nie jest pewny swego mienia i że rząd musi się uciekać do drakońskich sposobów ściągania podatków. Nie wiem co ma oznaczać rozbudowa podatku dochodowego. Jeżeli to ma być powiększenie tego podatku dla szczupłego koła płatników, którzy nie są nim dotknięci, to zapytam dokąd to ma prowadzić? Tak samo winna być zniżona stopa podatku obrotowego, a sam podatek zreformowany i wówczas dał by skarbowi większe dochody. Widzimy to na przykładzie Stanów Zjednoczonych, że po obniżeniu stopy podatku dochodowego, wpływy z niego były o kilkaset miljonów większe. Zapowiedź reform przy wymiarze podatków bezpośrednich witamy z radością.

Pan minister nie wspomniał o podatkach samorządowych, w których wymiarze panuje wielki rozgardjasz i niesprawiedliwość. Prócz min. skarbu istnieje jeszcze drugi minister, który się zajmuje wymierzaniem podatków. Jest min. spraw wewn., a ludność upada pod ciężarem nadmiaru podatków. Podatki pośrednie nie mają kierownika departamentu i brak w tym zakresie wogóle systemu. Zamiast nich stosowane są przedewszystkiem monopole, co sprawia że ludność w Polsce płaci drogo za zły towar.

Pan minister mówi, że kraj nie zniesie jeszcze jednej inflacji, my zaś dodamy, że nie zniesie dwóch końskich kuracyj sanacyjnych. Stabilizacja musi nastąpić w najbliższym miesiącu, bo na przednówku byłaby znacznie trudniejsza. Ostatnie zarządzenie przeciwko waluciarzom nie ma dla kursu złotego żadnego znaczenia. Chociaż ludzi tych nie bronimy i zgadzamy się na wszelkie ostre zarządzenia przeciwko nim, sądzę jednak, że z tego nie można zrobić programu gospodarczego. Wielkie banki, giełdy zagraniczne i brak zaufania do naszej waluty, to są przyczyny ej spadku. Finansiści zagraniczni dobrze znają liczbę naszych długów zagranicznych i małą zdolność płatniczą Banku Polskiego. Musimy stanowczo zaprotestować przeciwko twierdzeniu, jakoby Żydzi byli temu winni. Komunikat urzędowy Pata donosił, eż w dniu spadku złotego przyłapano w Katowicach kilkunastu Żydów, piętnując w ten sposób całą narodowość.

Co do kwestji cen to wszelkie niesłusznie nałożone kary są tylko mamieniem publiczności i okazją do łapówek. To wszystko powoduje drożyznę towarów. Pan minister mówił o popieraniu handlu polskiego. To ostatnie słowo jest tu czasem różnie rozumiane. Chciałbym, aby zapewnienie poparcia uczciwego handlu odnosiło się nie tylko do handlu polskiego i katolickiego, ale i żydowskiego. My zajmujemy się handlem, bo nas nie dopuszczają do innych zawodów. My chcemy dokonać przewarstwowienia zawodów, spotykamy się jednak z polityką bojkotu i duszenia Żydów. To tworzy z nich materjał łatwo zapalny. Można wyzyskać siłę produkcyjną Żydów. Te brudne, przyznaję, Nalewki, stworzyły handle z Rosją. Anglja zawdzięcza swoją potęgę handlową Żydom, tylko bolszewja i Polska nie należą do rodziny tych narodów i odgraniczyły się od nich chińskim murem.

„Zwracam się do rządu i sejmu z wezwaniem, aby w naprawie sytuacji demagogja ustała i aby uwzględniono intersa wszystkich kół gospodarczych jednakowo ażne dla skarbu państwa.

P. HAMEL KOMISARZEM GDANSKA.

Genewa, 12 12. PAT. Pan Hamel został wybrany wysokim komisarzem Ligi Narodów dla Gdańska na okres trzyletni.

Wniosek nagły w sprawie pogwałcenia konstytucji przez min. oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12 12. Sin. Na popołudniowem posiedzeniu sejmu (patrz telegram na stronie 1-ej) przemawiali w dalszym ciągu posłowie Balin (Zw. Chłop.), Popiel (NPR.), Michajłowski (Białoruska Hrom.), Skrzypa (kom.), poczem dyskusję zamknięto.

Wpłynęły dwa wnioski, jeden pos. Wyrzykowskiego o odrzucenie prowizorjum i drugi komunistów o votum nieufności dla rządu. — Głosowanie nad temi wnioskami odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o prawie autorskiem, poczem pos. Hrucki przemawiał za nagłością wniosku Koła Żyd., Klubu Białoruskiego, ruskiego i niemieckiego i Białoruskiej Hrom. w sprawie rozporządzenia ministra oświaty o nauczaniu geografji i historji w szkołach mniejszościowych w języku polskim. —

W odpowiedzi na wywody pos. Hruckiego zabrał głos min. St. Grabski, przyjęty burzliwemi okrzykami Ukraińców i wśród ciągłej wrzawy stwierdza, jakoby rozporządzenie jego nie sprzeciwiało się konstytucji i prosi o przyjęcie nagości. Nagość wniosku uchwalono, sam wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie w poniedziałek o 3 popołudniu.

Rezygnacja min. Moraczewskiego ze stanowiska min. robót publ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 12 Sin. Odnośnie do złego stanu zdrowia min. Moraczewskiego i wiadomości o ustąpieniu jego ze stanowiska min. robót publicznych, dowiaduję się, że min. Moraczewski wystosował list do klubu PPS, w którym zawiadamia, że ze względu na zły stan zdrowia zgłosił na ręce p. prezydent a premjera **rezygnację ze stanowiska ministra.** Prezydjum klubu PPS wysłało delegację do min. Moraczewskiego, która stwierdziła, że istotnie stan zdrowia jego uniemożliwia mu dalsze sprawowanie swego urzędu.

Komisja parlamentarna PPS odbyła dziś posiedzenie, na którem postanowiono wezwać rząd do natychmiastowej walki z drożyzną, lichwą i spekulacją. W sprawie zaś ograniczenia czasu służby wojskowej postanowiono, aby już we środę na komisji spraw wojskowych referował pos. Lieberman ten wniosek, by umożliwić wejście sprawy pod obrady sejmu jeszcze w tym dniu.

Jak się dowiaduję, jest prawie pewnem, że służba wojskowa zostanie ograniczona do półtora roku z tem że dowódcy pułków będą mieli prawo zwalniać szeregowych już po roku służby.

Abd el Krim prosi o pokój

Paryż, 12 12. PAT. „Matin" donosi, że kapitan angielski Gordon Cunning jest w drodze z Tangeru do Paryża, aby z polecenia Abd el Krima wdrożyć rokowania pokojowe z rządem francuskim. Warunki pokojowe Abd el Krima są następujące: Autonomja administracyjna dla obszaru Riff, odpowiadająca angielskiemu systemowi dominjów, uznanie duchownej suwerenności sultana, wolność organizacji armji Riffów, tytuł emira dla Abd el Krima. Stolicą obszaru Riffów ma być Tetuan, opróżnienie obszaru Riffów przez hiszpanów, którzy mogą zatrzymać tylko Melillę, Ceutę i Larasz, z 15—20 kilometrami przynależnego obszaru. Zamianowanie komisji dla ustalenia granic między obszarem Riff a protektoratem francuskim.

„Sprawiedliwość" rumuńska...

Proces dyscyplinarny przeciw oskarżycielowi w procesie porucznika Mararescu.

Bukareszt, (ŻAT) Przeciw królewskiemu komisarzowi prokuratorowi Churaicowi, oskarżycielowi w procesie porucznika Mararescu, wytoczone zostało śledztwo dyscyplinarne. Prokurator pociągnięty ma być do odpowiedzialności, ponieważ w swojem przemówieniu popierającem oskarżenie ubliżył czci oskarżonego, który jest oficerem rumuńskim.

(A więc zamiast mordercy Mararescu — ukarany będzie prokurator! Trudno o większy cynizm wobec idei sprawiedliwości! — Red.).

Rząd niemiecki nie może się skleić

Berlin, 12. 12. W kwestji utworzenia rządu utworzony został o tyle postęp, że obecnie wszystkie stronnictwa wchodzące w rachubę oświadczyły gotowość rozszerzenia rokowań w sprawie wielkiej koalicji. Obecnie idzie tylko o to czy rokowania te prowadził będzie osobiście kanclerz Rzeszy czy też powierzy przeprowadzenie tych rokowań, którejś z osobistości politycznych. Dotąd desygnowanie takiej osobistości jeszcze nie nastąpiło.

Berlin, 12. 12. Dzienniki socjalistyczne zaznaczają, że rozwiązanie przesilenia dotąd nie uczyniło postępów. Nie jest prawdopodobnem, aby nowy rząd mógł być utworzony jeszcze przed Bożem Narodzeniem względnie, aby przed Bożem Narodzeniem mógł się przedstawić Izbie. Faktycznie rokowania o utworzenie koalicji dotąd jeszcze nie nastąpiły, słychać jednak, że prezydent Rzeszy ma wkrótce takie rokowania uruchomić pod osobistem swem kierownictwem.

Nowy prezydent Portugalji

Lizbona, 12 12. PAT. Bernardino Machado został dziś wybrany prezydentem Portugalji 48 głosami przeciwko 12.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Według doniesień Agencji Reutera Riza Khan został proklamowany szachem perskim.

— Wypuszczony niedawno z więzienia dyrektor Corriere Italiana został w hotelu trzykrotnie spoliczkowany przez komisarza combatantów Amilcare Rossiego.

— Pożar zniszczył w Lissieux (Francja) słynny zamek historyczny, w którym znajdowały się cenne kolekcje oraz bogata bibjoteka. Straty wynoszą około 10 miljonów franków.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

KINO MUZEUM: „Mój mały kapitan".
WARSZAWA: „Portjer hotelu Atlantic" (premjera).
NOWOŚCI: „W kanałach Paryża" i „Arab".
WANDA: „Grzechy królewskie".
UCIECHA: „Tajemnica kanału panamskiego".
REDUTA: „W morzu ognia" i „Obrońca królewny".
SZTUKA: „Maciste w piekle".
PROMIEŃ: „Dziewczę z karuzeli".

Delegacja Koła Żyd. u min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 12 Sin. Dziś zwróciła się delegacja Koła Żydowskiego do p. min. Zdziechowskiego w sprawie wniosku nagłego Koła Żyd. o patenty przemysłowe i rozłożenia opłaty tych patentów na raty.

Druga serja pożyczki dolarowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 12 Sin. W dniu 1 marca 1926 r. upływa termin płatności serji premjowej pożyczki dolarowej. Wobec tego min. skarbu złożył na radzie min. projekt ustawy o wypuszczeniu drugiej serji premjowej pożyczki dolarowej. Rada min. upoważniła min. skarbu do wniesienia ustawy do sejmu. Ustawa ta przewiduje skasowanie oprocentowania, a zwiększenie sumy wygranych premij. Serja II. będzie wypuszczona na 5 mil dolarów, z terminem płatności nie dłuższym jak 5 lat od daty emisji. Ogólna suma premij przeznaczonych do losowania corocznego nie może przekraczać pół miljona dolarów. Wpływy z pożyczki będą obrócone na wykup obligacyj serji I. i wycofanie części biletów zdawkowych.

Aresztowania w związku z zamordowaniem prowokatora w Tarnopolu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 12 12. W związku z zamordowaniem prowokatora Koroluka w Tarnopolu, donoszą, że aresztowano pod zarzutem dokonania morderstwa dwóch braci Michenków, Leonidasa i Bolesława. Aresztowani wypierają się czynu. W razie ustalenia, że aresztowani byli sprawcami morderstwa, staną przed sądem doraźnym.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 12. (D) Złoty w stosunku do dolara notowany był dziś 9'70 przy tedencji zupełnie spokojnej.

Katastrofalny spadek franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 12. (K) Na dzisiejszej giełdzie zaznaczył się dalszy spadek franka francuskiego, który przybiera charakter paniczny. Ucieczka przed frankiem staje się ogólną. Dolar notowany był dziś 27'47.

Z Rady Ligi narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 12. (D) Z Genewy donoszą: Rada Ligi obradowała dziś nad sprawą zwołania konferencji rozbrojeniowej. Postanowiono zaprosić szereg państw na konferencję, która się zbierze 15 lutego 1926. Następnie Rada Ligi Narodów przyjęła propozycję Benesza w sprawie regulowania sporów międzynarodowych przez Ligę Narodów.

W kwestji Mossulu - status quo

Genewa, 12 12. Krążą tutaj pogłoski, że w kwestji Mossulu Rada Ligi poweźmie decyzję ustalającą status quo t. zn. linję t. zw. brukselską.

Groźna sytuacja w Mossulu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 12. (K) Sytuacja w Mossulu staje się groźną, ponieważ Turcja skoncentrowała nad granicą armję 50 tysięczną. Siły angielskie wynoszą natomiast tylko 6 tysięcy żołnierzy angielskich i 25 tysięczną armję tubylców, niebardzo pewną.

Cziczerin w Paryżu

Paryż, 12 12. PAT. Przybył tutaj wczoraj Cziczerin. Dziś będzie miał rozmowę z Briandem. W kołach dyplomatycznych przypisują tej rozmowie wielkie znaczenie.

Berlin, 12 12. „Vossische Zeitung dowiaduje się, że komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin zakończył urlop i przybył do Paryża, gdzie zamierza pozostać 2—3 dni, poczem udaje się w podróż powrotną do Moskwy w towarzystwie posła Rakowskiego.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa obuwia Delka



! Niespodzianka !

10.000 par

obuwia damskiego i męskiego pierwszorzędnej jakości

po cenach:

24⁵⁰ 28⁵⁰ 32⁵⁰

Drobne ogłoszenia

Pracownia krawiecka Jakoba Laksa w Krakowie, Dietla 57 (w podworcu) przyjmuje ubrania i płaszcze studenckie. Specjalista w wykonywaniu kurtek skórzanych wszelkiego rodzaju. Ceny nader przystępne.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pieczów Alterowi Finkielsztajnowi, Nowy-Korczyn.

Dwa pokoje z kuchnią i pełnym komfortem do wynajęcia. Wiadomość Perlbergerowie, Retoryka 17 m. 11—4 popoł.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Kraków-Bielsko-Rzeszów-Tarnów

Wielka fabryka czekolady poszukuje w powyższych miejscowościach oddzielnie zastępców miejscowych. Reflektuje się jedynie na pierwszorzędne siły z rozległem doświadczeniem fachowem i odpowiedniemi stosunkami. Zgł. pod „Pierwszorzędny" do Admin. N. Dz.

Adwokat w Nowym Targu

poszukuje **osoby inteligentnej** któraby się zajęła gospodarstwem i zaopiekowała się chorą osobą i 8-letn. dzieckiem. Oferty należy przesłać pod „Adwokat" do Admin. N. Dziennika

Fortepiany, Pianina Petrofa

nadeszły

Wł. Bołoński Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski)

RADIO AKTYWNY LECZNICZY MUŁ SIARCZANY

TRENCZYNSKICH CIEPLIC

Wskazania przeciw reumatyzmowi **gośćcowi, podagrze,** bólom po złamaniach i zapaleniom nerwu kulszowego.

Uznany i stosowany przez światowe powagi lekarskie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Główny skład:

Apteka K. Mikuckiego, Kraków, Rynek 22.

Pokój z kuchnią

elektryką w śródmieściu na I. piętrze zaraz do wynajęcia.

Wiadomość w Biurze Stattera, Kraków, Rynek 8

Lokal frontowy w najruchliwszej ulicy obok Poczty gł. odstąpię lub przyjmę spólnika z towarem ewent. towar w komis. Zgłoszenia pod „Uczciwość" do Admin. N. Dz.

Nadszedł wielki transport

SNIEGOWCOW „PEPEGE"

J. WŁODAWSKI

ODDZIAŁ:

KRAKÓW, ULICA STAROWIŚLNA L. 17.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna.

PANIE najtaniej zaopatrzyć się mogą **w wełny, włóczki,** jedwab sztuczny, bawełny D. M. C. itp. przybory do haftu i szycia, oraz towary norymberskie w firmie

A. PLESSNER, Kraków, Krakowska 9.

Wielki wybór nici jedwabnych marki „OSRAM".

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

PRZEPIĘKNA KSIĄŻKA

Dr. BENJAMINA SCHLAGERA:

SPINOZA

ZDJĘCIA Z DUSZY HERETYKA

Cena 5 Zł z przesyłką 5·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach przez księgarnię „WIEDZA i SZTUKA"

S. TAFFETA, Kraków, Gołębia 10

Koncesjonowane kursy

języka hebrajskiego

prow. przez

J. Walkowskiego

zostały otwarte dla początkujących i zaawansowanych w młodszym i starszym wieku.

Celem szybkiego osiągnięcia rezultatu w nauce, liczba uczestników ograniczona. Dla umożliwienia pobierania nauki szerszemu ogółowi — **ceny przystępne.** Dla młodzieży szkół średnich i powszechnych — kursy odrębne.

Informacje i wpisy między 2-3 i 5-6 popoł.

przy ulicy Miodowej L. 22, II. p.

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

na pierwszorzędnej ulicy handlowej w Krakowie

poszukuje spólnika

z kapitałem. Pisemne zgłosze. pod „2000 D." do Admin. N. Dz.

Wszelkie sprawy w Niemczech

tyczące się kupna, sprzedaży i administracji domów, ponadto sprawy podatkowe, majątkowe, ubezpieczeniowe, informacyjne, porady w sprawach konsularnych załatwia:

Rechtsbüro Dr. Jur. J. Taubes

Köln a/Rh. Rothgerberbach 58.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 8